

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 5 SIERPNI 1949 ROKU

Nr 211 (1135)

Zdemaskowani judasze międzynarodowego ruchu demokratycznego

Oświadczenie KP Grecji w sprawie stosunku klikki Tito do uchodźców i dzieci greckich w Jugosławii

PARYŻ (PAP). — Rozgłoszona Wolnej Grecji nadała oświadczenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji w sprawie stosunku klikki Tito do uchodźców i dzieci greckich w Jugosławii.

Demokraci greccy — stwierdzają deklaracja — którzy po zawarciu po-

rozumienia w Varkizie w lutym 1945 r. zbiegli przed terrorem i prześladowaniem ze strony faszystów greckich do Jugosławii, są tam prześladowani tak samo, jak wszyscy uczeniwi komuniści. Klikka Tito usiłuje chwalić się zainteresowaniem, jakim rzekomo stale darzyła walkę narodów oraz przyjaznym stosunkiem do uchodźców i dzieci greckich.

W rzeczywistości jednak zainteresowanie, które Tito i jego klikka wykazywali kiedykolwiek w stosunku do Macedonii greckiej, wyrażało się w starym szowinistycznym marzeniu o jej aneksji.

Od samego początku — stwierdza deklaracja KC KPG — traktowali oni bratnią walkę Greków i Macedończyków przeciwko faszystowskiemu monarchizmowi greckim i jego cudzoziemskim opiekunom, jako przeszkodę w urzeczywistnieniu tych za borycznych planów i usiłowali wszelkimi sposobami osłabić ją.

Dażyli oni do tego, by pośiać nienawiść między narodem macedońskim i greckim, rzucając oszczerstwa na naród grecki, grecki ruch ludowo-demokratyczny i jego kierownictwo. Organizowali dezercję z armii demokratycznej.

W Jugosławii tytońskiej — podkreśla dalej deklaracja — z pomocy i przyjaźni korzystają w rzeczy samej tylko bezczelni dezercyści i zdrajcy narodu macedońskiego. Każdy Macedończyk, który kwestionował

szlachetność polityki jugosłowiańskiej klikki rządzącej, każdy, kto oświadcza, że Stalin uratował ludność od faszystowskiej niewoli hitlerowskiej, wydawany jest janczarom Rankowicza.

Uchodźcom, którzy ukryli się w Jugosławii po porozumieniu w Varkizie, nie pozwala się na powrót do Wolnej Grecji. W marcu rb. tytońcy nie pozwolili delegacji Wolnej Grecji na odwiedzenie uchodźców w Jugosławii.

Deklaracja KC KPG podkreśla dalej, że tytońcy zmuszają uchodźców do pracy nad zwiększeniem produkcji żelaza i miedzi, których dostarczają Amerykanom i które przelewane są na armaty dla faszystów greckich.

Tytońcy nie uznają prawa Tymczasowego Rządu Demokratycznego do decydowania w sprawach uchodźców, dzieci i wszystkich obywateli greckich, którzy wyjechali do Jugosławii.

W zakończeniu deklaracja KC KPG stwierdza: „Walczący naród grecki orientuje się doskonale w istotnym stanie rzeczy. IM BARDZIEJ GRZEZNA JUDASZE MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU DEMOKRATYCZNEGO W BAGNIE ZDRADY, TYM GWALTOWNIEJ ATAKUJĄ ONI TYCH, KTÓRZY ICH DEMASKUJĄ, ALE ŻADNA DEMAGOGIA I ŻADNA OBEUDA NIE POMOGĄ IM UKRYĆ ICH NIKCZEMNEJ ZDRADY”.

W obliczu kryzysu USA i Anglia walczą o rynki zbytu w Meksyku

NOWY JORK (PAP). — „Daily Worker” zamieścił korespondencję z Meksyku, która ujawnia brytyjsko-amerykańską konkurencję na rynkach Ameryki Łacińskiej, a zwłaszcza Meksyku.

Anglicy zamierzają zwiększyć zakup bawełny, kawy i innych artykułów rolnych w Meksyku w zamian za co Meksyk, jak przypuszczają, ożywi stosunki handlowe z krajami należącymi do bloku szterlingowego. Meksyk miałby w ramach tego porozumienia importować z Anglii przede wszystkim maszynę i urządzenia elektryczne, rury stalowe dla przemysłu naftowego, maszyny rolnicze i filmy. Wszystkie rozrachunki mają być przeprowadzane w funtach szterlingach.

Jak wiadomo, większą część tych towarów Meksyk otrzymywał dotychczas ze Stanów Zjednoczonych.

Rosnące wpływy KP Japonii nie dają spać Mc Arthurowi

NOWY JORK (PAP). — Agencja prasowa „Allied Labor News” donosi z Tokio, że w dniu święta narodowego Stanów Zjednoczonych — 4 lipca Mc Arthur wygłosił przemówienie, które zainaugurowało nową kampanię antykomunistyczną i antyrobotniczą w Japonii.

W kampanii tej stosuje się bez skrępowania rozmaite prowokacje.

Amerkańskie władze okupacyjne są zaniepokojone szybkim wzrostem wpływów japońskiej partii komunistycznej oraz pogłębiającym się w społeczeństwie japońskim przekonaniem, że jedynym rozwiązaniem trudności gospodarczych Japonii jest zacieśnienie współpracy między Japonią a Nowymi Chinami.

Falszem, kłamstwem i terrorem uniemożliwia IRO powrót do ojczyzny setkom tysięcy przesiedlonych i uchodźców

GENEWA (PAP). — 1 sierpnia na posiedzeniu Komisji Społecznej Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem generalnego dyrektora Między narodowej Organizacji do Spraw Uchodźców (IRO) za okres od 1 lipca 1947 roku do 31 grudnia 1948 r.

Sprawa polega na tym, że Międzynarodowa Organizacja do Spraw Uchodźców zajmując się w istocie do starżeniem tanią siłą roboczą Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Belgii. Przedstawiciele tych krajów wyrazili życzenie, by w wypadku likwidacji IRO utworzono specjalny Komitet do Spraw Uchodźców.

Przedstawiciel radziecki Kulazenkow poddał ostrej krytyce działalność IRO, wskazując, że organizacja ta zamiast pomagać powrotowi do ojczyzny uchodźcom i osobom przesiedlonym, tak jak to postanowiła Organizacja Narodów Zjednoczonych — IRO zajmuje się werbowaniem taniej siły roboczej dla krajów zachodnio-europejskich i Ameryki. W rezultacie działalność IRO szkodzi tysięcy ludzi, oderwanych od ojczyzny, znalazła się poza prawem. Ludzie ci służą na pracach niewolniczych na obczyźnie.

Przedstawiciel radziecki zwrócił uwagę Komisji Społecznej na fakt, że IRO wraz z władzami okupacyjnymi Niemiec zachodnich, Austrii i administracją obozów dla osób przesiedlonych i uchodźców czynią wszystko, co jest w ich mocy, by przeszkodzić repatriacji obywateli radzieckich.

Osoby, które pragną powrócić do ojczyzny, są terroryzowane przez specjalne bandy, działające w obozach.

W związku z tym delegacja radziecka wniosła projekt rezolucji, przez wudując, by Rada Ekonomiczno-Społeczna zaleciła rządom krajów-członkom ONZ — na terytoriach których znajdują się uchodźcy i osoby przesiedlone, a także Międzynarodowej Organizacji do Spraw Uchodźców udzielenie wyczerpujących informacji o wszystkich osobach przesiedlonych i uchodźcach generalnemu sekretarzowi ONZ.

W dyskusji nad sprawozdaniem generalnego dyrektora IRO przemawiali również przedstawiciele Białorusi i Polski.

Przedstawicielka Polski Kormanowa podkreśliła, że najcięższym dokumentem, oskarżającym działalność IRO, jest sprawozdanie jej generalnego dyrektora.

W 1947 roku — powiedziała ona — uchodźcy polscy stanowili 44 proc. osób, korzystających z pomocy IRO, lecz jedynie kilkadziesiąt osób miało możliwość powrotu do Polski. W centrum Europy w obozach dla osób przesiedlonych ciągle jeszcze przebywają setki tysięcy Polaków. Sprawozdanie generalnego dyrektora IRO przyznaje, że 83 proc. osób, znajdujących się w obozach — to młodzież, która werbuje się na roboty do rozmaitych krajów. Młodzież tę karmi się fałszywymi informacjami o sytuacji w Polsce.

Ambasady R. P. otrzymują niezliczoną ilość listów od uchodźców i osób przesiedlonych, z których wynika jasno fakt systematycznego okłamywania ich przez władze obozowe. Listy te stwierdzają także, że uchodźcy nie mają możliwości pokonać przeszkód, które stawia im się, gdy wyrażają życzenie powrotu do Polski.

Delegacja polska wyraża oburzenie z powodu faktu, że jeszcze obecnie czyni się przeszkody w repatriacji polskich uchodźców i oświadcza, że Rząd Polski będzie się domagał, by setki tysięcy obywateli polskich,

przemocą zatrzymywanych poza granicami swego kraju, mogli wrócić do ojczyzny.

Przedstawiciele USA i Anglii, nie będąc w stanie zaprzeczyć faktom, przytoczonym w przemówieniach przedstawicieli ZSRR i Polski, ograniczyli się do zwykłych oświadczeń o „propagandzie”. Sprzeciwili się oni projektowi rezolucji delegacji radzieckiej i wychwalali „działalność” IRO.

W głosowaniu projekt rezolucji radzieckiej został odrzucony przez Komisję Społeczna. Większość anglo-amerykańska postuluje zaproponowała głosowanie nad projektem sprawozdania generalnego dyrektora IRO, wyrażając zadowolenie z działalności tej organizacji.

Delegacji ZSRR, Polski i Białorusi głosowali przeciwko temu projektowi.



Zawieszenie działalności Komisji zbrojeń w ONZ Delegat ZSRR piętnuje szaleńcza idea hegemonii światowej USA

NOWY JORK (PAP). — Komisja Zbrojeń klasycznych przy ONZ zawiesiła swą działalność, przyjmując 8 głosami przeciwko 3 (ZSRR, Ukraina i Egipt) plan francuski, który ogranicza się do zbierania informacji o silah zbrojnych i uzbrojeniu klasycznym członków ONZ, nie rozwiązując w ogóle zagadnienia redukcji zbrojeń.

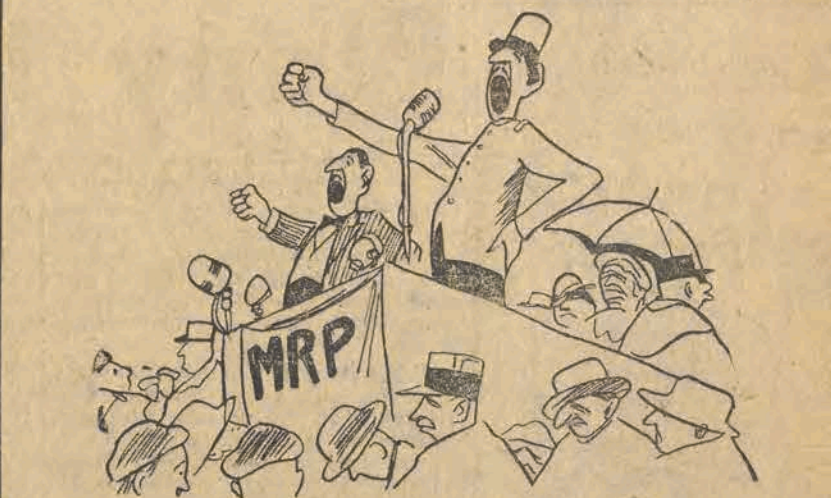
Na posiedzeniu komisji w dniu 1 sierpnia br. zabrał głos przedstawiciel ZSRR Carapkin, który poddał ostrej krytyce tzw. plan francuski.

Związek Radziecki — stwierdza z naciskiem przedstawiciel ZSRR — prowadząc konsekwentnie politykę zmierzającą do utrwalenia pokoju, zdecydowanie domaga się poczynając od roku 1946 zakazu bronii atomowej i ograniczenia zbrojeń.

Wszystkie praktyczne propozycje w sprawie redukcji zbrojeń i silah zbrojnych pochodzący od Związku Radzieckiego. Przedstawiciel USA nie może przytoczyć ani jednego wypadku, kiedy Stany Zjednoczone proponowały ograniczenie zbrojeń.

Delegat radziecki wskazuje, że przedstawiony komisji tzw. plan francuski jest nowym ogniwem w łańcuchu manewrów podejmowanych przez Stany Zjednoczone, Anglię i Francję, aby skazać komisję na całkowitą bezczynność i odwieść od rozpatrywania problemu redukcji zbrojeń.

Jeśli opierać się na faktach, stało się jasnym dla każdego, że to właśnie Stany Zjednoczone sabotują sprawę ograniczenia zbrojeń dążąc do zrealizowania swej szaleńczej idei hegemonii światowej.



General Charles de Gaulle — kandydat na Führera Francji — znalazł godnego współnika w bracie swoim — Edmundzie de Gaulle — który jest z łaski Amerykanów — merem Paryża. Obaj bracia de Gaulle na wycieczki starają się wypełnić zlecenia i rozkazy swoich imperialistycznych mocodawców zru oceanu, płacących w dolarowej walucie za kainową robotę.

Za cenę łałmużny Anglo-Irańskie Tow. Naftowe eksploatuje naród irański

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Teheranu, że zawarty tu został tzw. „układ dodatkowy” pomiędzy rządem Iranu oraz Anglo-Irańskim Towarzystwem Naftowym.

Cechą charakterystyczną „układu dodatkowego” jest to, że zalegania on wyłącznie niektóre problemy finansowe, pozostawiając w mocy wszystkie postanowienia układu poprzedniego, godzące w suwerenność gospodarczą i polityczną narodu irańskiego.

Dziennik „Ettelaat” stwierdza, że w zamian z: „łałmużnę w kwocie 40 milionów tumanów” (kilkamilionów funtów) — Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe umocniło swe „prawa” do dalszej eksploatacji narodu irańskiego.

Faszysta Papagos planuje ofensywę na greckie oddziały demokratyczne

SOFIA (PAP). — Dzienniki ateńskie zamieściły na czolowych miejscach wiadomość o tym, że głównodowodzący ateńskimi wojskami faszystowskimi Papagos od był w ostatnich dniach podróży po północno-zachodniej Grecji, za trzymując się w Konitz, Kozani, Kastorii i Pendafosie.

W kołach dziennikarskich uważają, że podróz Papagosa wiąże się z mającą nastąpić ofensywą na oddziały demokratyczne w prowincji Grammos.

Emisariusze Tito w Niemczech Zachodnich

RZYM (PAP). — Dzienniki „Unita”, „Faese” i inne notują pogłoski o przybyciu do Niemiec Zachodnich emisariuszy Tito celem odbycia rozmów z szefami sztabu amerykańskiego, którzy dokonują obecnie inspekcji krajów, objętych paktem atlantyckim.

Akademia ku czci Dymitrowa w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W Manhattan Centre w Nowym Jorku odbyła się akademia poświęcona pamięci Georgi Dymitrowa. Wśród mówców, przemawiających na akademii, znajdowali się przywódcy Komunistycznej Partii USA Dennis i Gates, którzy prowadzili proces przywódców partii komunistycznej USA z lipskim procesem o podpalenie Reichstagu.

Nieuchronna dewaluacja funta

BRUKSELA (PAP). — Tygodnik „Le Front” donosi, że od dłuższego czasu rząd brytyjski nosi się z zamiarem dewaluacji funta szterlinga. „Le Front” przewiduje, że najbliższe w połowie września nastąpi dewaluacja funta, która pociągnie za sobą dewaluację innych walut, należących do strefy szterlingowej.

Wojsko w roli łamistrąjków Nieugięta postawa australijskich górników

SIDNEY (PAP). — Na rozkaz rządu australijskiego 1 lipca oddziały wojskowe rozpoczęły pracę w 13 ko-palniach węgla w stanie Nowej Południowej Walli. Wojsko będzie również przewozić węgiel do Sidney.

Minister wojny oświadczył, że dla tych celów wykorzystają się w przybliżeniu 1.700 żołnierzy. Poważne oddziały policyjne strze-

gają wszystkich miejsc, gdzie pracują żołnierze. Górniczy oraz wiele innych związków zawodowych wyrażają oburzenie z powodu wykorzystania oddziałów wojskowych do pracy w kopalniach i uważają, że ta decyzja rządu laborzystowskiego ma na celu złamanie strajku górników, który trwa już od 6-ciu tygodni.

Ostatnie przygotowania ZMP przed Światowym Festiwalem w Budapeszcie

WARSZA (PAP). — Przygotowania do Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie objęły całą młodzież polską, która na licznych zgromadzeniach i wiecach manifestuje swą niezłomną wolę walki o trwały pokój. We wszystkich miastach wojewódzkich odbędzie się uroczyste akademie z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego ZMP i dele-

gacji zagranicznych, bawiących prze-jazdem w Polsce. Na wiecu młodzieży w Katowicach przemawiać będzie przewodniczący ZMP, tow. Władysław Matwin. W dniu 8 bm. przedstawiciel młodzieży śląskiej odbierze w Romanowie pałeczki sztafety startującej z Norwegii i kończącej się w Budapeszcie. W dniu 9 bm. zawodnik dolnośląski przekaze miedzynarodowemu przedstawicielowi młodzieży

czeskosłowackiej w Nowym Świecie. Związek Młodzieży Polskiej otrzymał informacje o przygotowaniach do festiwalu na całym świecie. W Moskwie zatrzymała się przejazd mongolska delegacja na festiwal i kongres w Budapeszcie. Wiadomości nadchodzące z Francji donoszą o rozpoczęciu międzynarodowej sztafety pokoju.

Na marginesie

Kto rządzi we Francji



Stosując terror i represje przeciwko elementom demokratycznym, zmarszalizowany rząd francuski nie szczędzi obłudnych zapewnień na temat „obrony interesów narodowych” i „niezależności kraju”.

O jakiej to „wspólnej operacji” chodzi w tym doniesieniu i czym zostały one wywołane? Wywiad amerykański — pisma tygodni „Aux Ecoules” — wyraża niezadowolone z powodu tzw. penetracji komunistów do aparatu administracyjnego i przedsiębiorstwa przemysłowych Francji.

Tak więc amerykańscy mocodawcy stawiają rządowi p. Quella, leciałmi określenie: „Przeprawadzi „czystkę” w aparacie administracyjnym na wzór szynowej komisji do badania działalności antyamerykańskiej, a wówczas otrzymacie nowoczesne uzbrojenie.

Organ KPF „Humanité”, komentując doniesienia cytowanego tu tygodnika słusznie pisze: „Jest już teraz rzeczą całkiem jasną, że operacje” min. Mocha organizowane są przy pomocy wywiadów zagranicznych, aby łatwiej można było usunąć wszystkich komunistów francuskich ze służby państwowej.”

Plany inwestycyjne muszą być wykonane w terminie

W dotychczasowej praktyce realizacji inwestycji, zaplanowanych na dany rok przeciętnie się z reguły na następny rok kalendarzowy, opóźniając urzecz to samo postępowanie kolejnego roku.

Tak było z planami na rok 1946 i na rok 1947, a Plan Inwestycyjny na rok 1948 był w roku ubiegłym wykonany nie wiele więcej niż w dwóch trzecich — tak, że przeszło 30 proc. inwestycji, zaplanowanych na rok 1948, było wykonane dopiero w pierwszych miesiącach bieżącego roku.

Oczywistym skutkiem tego było, że realizacja planu na rok 1949 rozpoczęła się z opóźnieniem. I mimo, że działalność inwestycyjna w bieżącym roku jest bardzo intensywna, tak, że np. w ciągu pierwszych 5 miesięcy zainwestowano ogółem w bieżącym roku o połowę więcej niż w tym samym okresie ub. roku, to jednak z inwestycji, objętych planem na rok 1949 zrealizowano (biorąc pod uwagę okres do końca lipca i nie finansowe pokrycie, ale faktyczną rzeczowe wykonanie inwestycji) mniej więcej tylko jedną czwartą część.

Na tegoroczne opóźnienie — poza faktem realizowania w pierwszych miesiącach br. jeszcze inwestycji zaplanowanych na rok 1948 — oddziaływały także i inne przyczyny.

Gdy w poprzednich latach inwestycje miały w ogromnej części charakter odbudowy, to w planie na rok 1949 znacznie zwiększył się udział nowych inwestycji, które z natury rzeczy muszą być dłużej przygotowywane i wymagają znacznie dłuższego czasu dla sporządzenia tzw. dokumentacji technicznej (planów, kosztorysów, rysunków).

To przechodzenie w zakresie inwestycji od odbudowy do rozbudowy, do budowy nowych, wielkich obiektów — wysunęło również problem objęcia lwiej części wykonawstwa inwestycyjnego przez przedsiębiorstwa państwowe.

Tylko wielkie, specjalizowane przedsiębiorstwa państwowe, mogą tanio i sprawnie wykonywać nowe, duże inwestycje, a w szczególności inwestycje budowlane.

Tylko takie przedsiębiorstwa mogą oprócz wykonawstwa na najdalej posuniętej machinacji oraz współzawodnictwie pracy, mogą zorganizować planowo pełne wykorzystanie aparatu wykonawczego w ciągu całego roku, mogą oprócz wykonawstwa na ściśle, oszczędnej kalkulacji oraz na najwydatniejszym systemie pracy.

Udział przedsiębiorstw państwowych w budownictwie w roku 1948 wyniósł jeszcze tylko 32 proc., w roku bieżącym zaś wyniósł blisko 60 proc. całości wykonawstwa budowlanego.

Przy silnym wzroście ogólnej sumy budownictwa stanowi to przyrost wartości produkcji tych przedsiębiorstw o blisko 140 proc. Tak ogromny skok wymagał wielkiego wysiłku organizacyjnego. Ale tak nagła rozbudowa — obok przejęcia do większych, bardziej skomplikowanych zadań — musiała wpłynąć na pewne opóźnienie w uruchomieniu budownictwa przewidzianego planem na rok 1949 — tym bardziej, że przez pierwsze 3 miesiące przedsiębiorstwa były zajęte intensywnym wykańczaniem budowli zaplanowanych na rok 1948.

Rok bieżący stanowił okres przełomu w zakresie realizacji planu inwestycyjnych. Plan inwestycyjny na dany rok ma być wykonywany ściśle w granicach tego roku. Nastąpić ma całkowite zerwanie z praktyką poprzednich lat kończenia inwestycji, objętych planem na dany rok, w pierwszych miesiącach roku następnego. Jest to słuszne dla tego, że inwestycje planowane na dany rok mają być przecież podstawą rozszerzenia produkcji roku następnego, muszą więc być we właściwym czasie wykonane. Ponadto realizacja inwestycji w tym roku, na który były planowane, wiąże się ściśle z wykorzystaniem przeznaczonych na cele inwestycyjne materiałów i sił roboczych w bilansach materiałowych i planach zatrudnienia tego właśnie roku.

Stajemy więc przed koniecznością dwóch akcji: skontrolowania dotychczasowego przebiegu planu, dostosowania go do możliwości realizacji do końca roku oraz — podjęcia wysiłku w kierunku terminowego wykonania planu.

Należy stwierdzić, czy inwestycje są już zaopatrzone — jeśli tego wymagają — w dokumentację techniczną, czy i w jakim rozmiarze mają już zapewnione zaopatrzenie w materiały i wykonawstwo, a także które inwestycje są szczególnie ważne dla planu gospodarczego roku 1950 i dla planu 6-letniego. Dopiero po

takiej kontroli planowanych inwestycji należy ustalić ściśle harmonogram ich realizacji.

Wykonanie tak skontrolowanego i urealnionego planu inwestycyjnego w nieprzekraczalnym terminie 31 grudnia 1949 r. musi stać się nie mniej ważnym zadaniem, jak przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego.

Harmonogramy realizacji inwestycji muszą stać się nakazami dla inwestorów i dla przedsiębiorstw wykonawczych. Muszą stać się dla jednych i dla drugich przedmiotem coraz szerszego i głębszego współzawodnictwa.

Plan inwestycyjny każdego przedsiębiorstwa, każdego instytucji, warunkujący ich produkcję czy działalność w następnych latach — musi stać się dla całej załogi, dla wszystkich związanych z jego realizacją, celem takiego wysiłku i takiej pracy, jak plan produkcyjny.

Stara, zarzędziła i stepiona broń ekskomunikacji nie jest już od dawna dowodem siły Watykanu. Jest dowodem jego słabości. Od przeszło półtora wieku, co jakiś czas, wola się pod adresem sił postępu — „anathema sit” (niech będzie wyklęty!) i od przeszło półtora wieku wolało to zawsze przychodzić zapóźno. Zawsze rozlega się wtedy, kiedy siły postępu już zwyciężyły, i zawsze ten głos jest dowodem słabości w walce z nową myślą. Jest tym ostatecznym środkiem, który się stosuje wtedy, kiedy inne nie pomagają. Zawsze jest rozpaczliwą i bezskuteczną próbą obrony — nie interesów religii, ale doczesnych interesów politycznych.

Pierwszy raz w nowej erze dzieł uwysłysłiny go 29 marca 1790 roku. Pius VI potępił mieszczańską rewolucję francuską — ale nie w tym, co w niej było kapitalistyczne-mieszczańskie, lecz w tym, co w niej było ogólnoludzkie i postępowe. Potępił Deklarację Praw Człowieka i Obywatela, uznał za szczególnie groźną herezję zasady, iż „niekatolicy mogą posiadać urzędy samorządowe, państwowe i wojskowe”.

Drugi raz uwysłysłiny go 15 sierpnia 1832 roku — po ustąpieniu resztek absolutyzmu i feudalizmu we Francji. Po rewolucjach roku 1830 Grzegorz XVI objął ekskomunikację wyznawców „tejsz fałszywej i absurdalnej zasady, a raczej jej objędu: wolności sumienia, wolności opinii, wolności prasy”.

Po raz trzeci uwysłysłiny go 8 grudnia 1849 r. Pius IX potępił „to doktryny zwyrodatnienia i ten system, które

ry używając słów równości i wolności, rozszerza wśród ludu niebezpieczne wyznaczniki komunizmu i socjalizmu”. Nie trzeba było roku od pojawienia się „Manifestu Komunistycznego”, nie trzeba było roku od pierwszych proletariackich barykad w Paryżu, by Watykan tam właśnie zauważył największe niebezpieczeństwo dla starego porządku i systemu, opartego na odwiecznej krzywdzie. I tenże Pius IX w swym „Syllabusie” ujął w 80 punktach „główną herezję wieku” i zamknął ich przegląd twierdzeniem, że ekskomunikacja podlega każdemu, kto by twierdził, iż papież rzymski powinien i może pozościć się i porozumieć z postępnym, liberalizmem i cywilizacją współczesną”.

Zamknął w ten sposób, ujął w jedną całość całą dotychczasową walkę Watykanu z postępnem.

Of rewolucji francuskiej roku 1789 do wstąpienia na tron papieski Leona XIII w roku 1878, ekskomunikacji papieskiej zwrocone są przeciw rewolucjom burżuazyjnym. Jeśli jednak szukać „spójnej echy polityki Watykanu z tej epoki i z epoki późniejszej, gdy głównym wrogiem stanie się ruch robotniczy, to nie trudno „je” znaleźć. Wrogiem jest postępnem, wrogiem jest równość i wolność człowieka. Naprawdę, nie szukalibyśmy w tym pierwszym okresie, okresie walki Watykanu z tym, co Pius IX określał jako „cywilizację współczesną” — walki z ujemnymi stronami rewolucji mieszczańskich, walki z kapitalizmem, walki z wyzwoleniem, walki z krzywdą proletariatu, ujęciem kapitalizmu, czy choćby jego najskrajszych postaci. Tego Watykan nie potępił. Krzywdy i wyzwolku klasowego nie widzi.

Potępił właśnie to i tylko to, co w rewolucjach burżuazyjnych jest postępnem, potępił równość — choć jak długo panuje ustrój kapitalistyczny — równość jest tylko frazesem bez treści — ale sam ten frazes jest dla papieża wada niebezpieczną. Potępił wolność — choć jej nie ma, jak długo trwa ustrój kapitalistyczny — ale samo słowo „wolność” jest dla władców Watykanu „objędem” — zwłaszcza jeśli się odnosi do wolności sumienia (to słowo „objęd” powtórzy właśnie w

Polityka hipopotama



Amerykańskie trusty kapitalistyczne, na wiedzę i zezwolenie francuskiego gubernatora Madagaskaru postanowiły stosować „politykę hipopotama” w stosunku do tej bogatej wyspy i do jej biednej indonezji. „Mieszkańcy Madagaskaru nie

potrzebują nosić ubrań — więc są najtańszymi robotnikami świata” — orzekli amerykańscy eksperci, proponując przymusową rekrutację tubylców do najcięższych robót w kopalniach.

„Trzeba utrzymać gmin w karchach obowiązku”

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

W miarę, jak mieszczaństwo przestawało być czynnikiem postępu — otrzymującym w miejsce sojuszu Watykanu z feudalizmem przeciwnym mieszczaństwu — sojusz Watykanu, feudalizm i burżuazję, przeciw jednej już sile postępowej — ruchowi robotniczemu. Nie zaś lepiej nie uzmysławia tej nowej, antypostępowej koalicji, jak fakt, iż ten sam papież — Leon XIII — który pierwszy wezwał katolików francuskich do pogodzenia się z burżuazją już i reakcyjną republiką rozpoczynając, nadeśmiał długi, do dziś dnia trwający szereg papieży walczących z klasą robotniczą i sprawiedliwością społeczną.

Encyklika Leona XIII, poświęcona rzekomo sprawie poprawy losu proletariatu, nie jest niczym innym, jak wezwaniem kapitalistycznego państwa, by wzmościło swe represje wobec ruchów proletariackich. Czyniła innym bowiem są jej słowa: „wobec rozpacznej chciwości bardzo potrzeba utrzymać gmin (masy ludowe są dla Watykanu „gminem”, „pospółstwem”) w karchach obowiązku”.

Wszystkie słowa o „moralnych” obowiązkach właścicieli wobec pracowników, są tylko mistyfikacją wobec podstawowej tezy — że państwo winno przy pomocy przymusu uniemożliwić, jakkolwiek targnięcia się na własność kapitalistyczną i że państwo nie wolno wymuszać na kapitalistach, by spełniali wobec proletariatu, to, co Watykan nazywa „obowiązkiem miłości”.

Toteż oczywistą konsekwencją takiej go programu musi być walka z ustrójem sprawiedliwością społeczną.

Ogłoszona przez Watykan groźba ekskomunikacji w stosunku do członków i sympatyków partii komunistycznych i robotniczych nie jest czymś nowym, tak jak nie jest czymś nowym walka Watykanu z postępnem. Zdaniem Watykanu — należy wierzyć za Leonem XIII, iż „trzeba utrzymać gmin w karchach obowiązku” i dlatego musi być potępiony — znówu zdaniem Watykanu — ten ustrój, w którym „gmin” poważa się rzadzić państwem.

Konstanty Grzybowski.

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

Nowe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 2 sierpnia r. uchwaliła szereg dekretów między innymi o uregulowaniu niektórych zobowiązań przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej i instytucji publicznych, o państwowym arbitrażu gospodarczym, o reglamentacji surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych oraz o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach.

Dekret o państwowym arbitrażu gospodarczym powołuje Państwowe Komisje Arbitrażowe dla rozstrzygnięcia sporów o prawa majątkowe między przedsiębiorstwami państwowymi, centralami państwowymi — spółdzielczymi i centralami spółdzielczymi.

Dekret o reglamentacji surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych zmierza do objęcia całości obrotów wszystkimi artykułami reglamentacyjnymi.

Zmiana niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach zmierza do rozszerzenia tego prawa na szereg stowarzyszeń, wyliczonych dotychczas spod działania ustawy.

Rada Ministrów uchwala również szereg rozporządzeń i powzięła uchwały w sprawie utworzenia Akademii Lekarskiej w miastach uniwersyteckich.

Marshallowskie dory

USA eksportuje do Europy zepsute produkty

Komisia senatu USA została powiadomiona iż w ciągu ostatnich kilku lat, penicylina, która została uznana za nie nadająca się do zżycia w kraju, wysłana została do Ameryki Południowej i środkowej, a brzośki nie w konserwie, których spożycie stało w USA zabronione jako szkodliwe dla zdrowia, pomimo tego orzeczenia eksportowano do Belgii.

Jest rzeczą charakterystyczną, że

żadna ustawa amerykańska nie zabrania eksportu produktów żywnościowych lub farmaceutycznych, które uległy zepsuciu lub skażeniu.

Jest to oczywiście nadzwyczajną gratką do wykorzystania dla rozmaitych aferzystów, którzy pod pretekstem udzielenia Europy pomocy marshallowskiej, przesyłają jej towary brakowne oraz towary zanieczyszczone i nie nadające się do spożycia.

Scena po scenie przewijają się kolejne epizody wspaniałego, nieskazitelnego życia, poświęconego sprawie narodu. Ze wzruszeniem śledzimy działalność Rainisa, jako redaktora gazety „Dienas Lapa”. Widzi my, jak jego żarliwa myśl rewolucyjna ogniskuje się wokół utworzenia gazety, jak pismo staje się prawdziwym, bojowym organem rewolucyjnych robotników ryskich, hołdując tradycjom rosyjskich demokratów rewolucyjnych, tradycjom wielkiej literatury rosyjskiej.

Rainis żywo reaguje na potrzeby swego narodu. W okresie rewolucji — 1905 roku — cała twórczość Rainisa służy jednemu celowi: pobudzeniu swia domości rewolucyjnej ludzi pracy, zaszczepieniu i umocnieniu w nich wiary w przyszłe zwycięstwo. Głos jego dźwięczy, jak płomienna hasło do walki.

Jako jeden z pierwszych Rainis wstępuje do szeregow Rosyjskiej Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej, grupując wokół siebie produkujących robotników. W jego mieszkaniu za miastem, odbywają się tajne zebrania w toku jednego z takich zebrań, Sergiusz Bala-szow zdaje mu sprawę z pracy Lenina w dziedzinie utworzenia programu partii.

Film rozpoczyna się od następującej sceny: poeta, Jan Plek szan, spotyka na drodze chłopca, Rainisa, który utraciłszy konią, sam wprzągnął się do wozu i wraz z żoną ciągnie pod górę po stróym zboczu górskim swój ciężar. Widok człowieka wprężonego do wozu wywołuje na poecie wstrząsające wrażenie. Przybiera on od tej chwili to imię, jako symbol surowej zaciętej i wytrwałej walki, podpisując odtąd swe utwory pseudonimem „Rainis”. Pod tym pseudonimem drukuje swe wiersze, artykuły i sztuki, zdobywa zaufanie i zakochuje siebie

miłość narodu.

Scena po scenie przewijają się kolejne epizody wspaniałego, nieskazitelnego życia, poświęconego sprawie narodu. Ze wzruszeniem śledzimy działalność Rainisa, jako redaktora gazety „Dienas Lapa”. Widzi my, jak jego żarliwa myśl rewolucyjna ogniskuje się wokół utworzenia gazety, jak pismo staje się prawdziwym, bojowym organem rewolucyjnych robotników ryskich, hołdując tradycjom rosyjskich demokratów rewolucyjnych, tradycjom wielkiej literatury rosyjskiej.

Rainis żywo reaguje na potrzeby swego narodu. W okresie rewolucji — 1905 roku — cała twórczość Rainisa służy jednemu celowi: pobudzeniu swia domości rewolucyjnej ludzi pracy, zaszczepieniu i umocnieniu w nich wiary w przyszłe zwycięstwo. Głos jego dźwięczy, jak płomienna hasło do walki.

Święto górników radzieckich

uczczone zostanie przedterminowym wykonaniem planu

Wśród górników podmoskiewskiego zagłębia węglowego rozwija się coraz szerzej współzawodnictwo socjalistyczne na cześć Święta Górników o wypełnienie planu rocznego w terminie do dnia 32 Roczniczy Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej. Górnicy trustu Mosszachtrojskiej osiągnęli nowe sukcesy produkcyjne. Pracując przyśpieszonymi metodami brigada Artystarcha Miedwiediewa w skomplikowanych warunkach hydro-geologicznych przebiła w lipcu korytarz długości 450,5 metra, bijący o 9,5 metra rekord wszechzwiązkowy, ustanowiony w zeszłym roku przez brigadę

Michała Kuźniecowa.

Znaczne sukcesy osiągnęli górnicy trustu Krasnogwardijskugol na terenie tatarskiego zagłębia węglowego. W ciągu 7-miu miesięcy przekroczo no przeszło dwukrotnie zadania rzezy na w dziedzinie ponadplanowego wydobycia węgla. W dniu 31 lipca, trust, jako pierwszy w systemie kombinatu Tułaugol, wykonał o nie śląc przed terminem 8-miesięczny plan wydobycia. W ciągu roku bieżącego trust uzyskał 1.699.000 rubli ponadplanowych rezerw oszczędnościowych. Przyspieszono objętość obrotowych, wyzwolono z obrotu 3.060.000 rubli.

Wśród górników podmoskiewskiego zagłębia węglowego rozwija się coraz szerzej współzawodnictwo socjalistyczne na cześć Święta Górników o wypełnienie planu rocznego w terminie do dnia 32 Roczniczy Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej. Górnicy trustu Mosszachtrojskiej osiągnęli nowe sukcesy produkcyjne. Pracując przyśpieszonymi metodami brigada Artystarcha Miedwiediewa w skomplikowanych warunkach hydro-geologicznych przebiła w lipcu korytarz długości 450,5 metra, bijący o 9,5 metra rekord wszechzwiązkowy, ustanowiony w zeszłym roku przez brigadę

Michała Kuźniecowa.

Znaczne sukcesy osiągnęli górnicy trustu Krasnogwardijskugol na terenie tatarskiego zagłębia węglowego. W ciągu 7-miu miesięcy przekroczo no przeszło dwukrotnie zadania rzezy na w dziedzinie ponadplanowego wydobycia węgla. W dniu 31 lipca, trust, jako pierwszy w systemie kombinatu Tułaugol, wykonał o nie śląc przed terminem 8-miesięczny plan wydobycia. W ciągu roku bieżącego trust uzyskał 1.699.000 rubli ponadplanowych rezerw oszczędnościowych. Przyspieszono objętość obrotowych, wyzwolono z obrotu 3.060.000 rubli.

Wśród górników podmoskiewskiego zagłębia węglowego rozwija się coraz szerzej współzawodnictwo socjalistyczne na cześć Święta Górników o wypełnienie planu rocznego w terminie do dnia 32 Roczniczy Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej. Górnicy trustu Mosszachtrojskiej osiągnęli nowe sukcesy produkcyjne. Pracując przyśpieszonymi metodami brigada Artystarcha Miedwiediewa w skomplikowanych warunkach hydro-geologicznych przebiła w lipcu korytarz długości 450,5 metra, bijący o 9,5 metra rekord wszechzwiązkowy, ustanowiony w zeszłym roku przez brigadę

Grupy partyjne przy pracy

Jak organizacja podstawowa w PZPB, Nr 3 aktywizuje swe szeregi

Celem pobudzenia działalności wszystkich członków i kontroli ich pracy, organizacja (oddziałowe, gromadzkie, terenowe) licząca ponad 20 członków mogą być podzielone na grupy.

W ten oto sposób 54 punkt Stutu PZPB określa rolę najbliższego szczebla organizacyjnego partii — grupy.

Zgodnie z instrukcją Biura Organizacyjnego KC PZPB, do dnia 15 lipca nastąpiła na terenie wszystkich zakładów pracy reorganizacja struktury partyjnej. Większe liczebnie organizacje pod stażem podzielone zostały na oddziały, a w ramach tych ostatnich powstały grupy.

Grupa partyjna — to zespół towarzyszy, pracujących np. na jednej taśmie lub w jednym oddziale administracyjnym.

Na grupie partyjnej, spoczywa obowiązek codziennej realizacji uchwał Partii. Grupy np. na oddziałach produkcyjnych walczą o jakość i ilość produkcji, realizację systemu oszczędnościowego, propagują idee współzawodnicstwa pracy.

Na czele każdej grupy stoi grupa, którego obowiązkiem wykrywać zmiany poza dawne obowiązki. Grupa partyjna — to zespół towarzyszy, pracujących np. na jednej taśmie lub w jednym oddziale administracyjnym.

Organizacja partyjna przy PZPB Nr 3 liczy 1400 osób — mówi wstępnie rozmowy jej I-szy sekretarz tow. Toma. Przy dotychczasowej strukturze partyjnej trudno było zaktualizować tę ogromną masę członkowską. To też z wyjątkiem nielicznego aktywu — członków Komitetu, sekretarzy kół i dziesiątników, towarzysze ograniczali swą przynależność partyjną do wypełniania zasadniczych obowiązków PZPB-owskich — do obecności na zebraniach i opłaty składek.

— Mówicie o tym w czasie przeszłym? Czyżby sytuacja w naszej organizacji podstawowej po reorganizacji struktury partyjnej uległa zmianie?

— Tak i to dużej, teraz, to znać od trzech tygodni działają już nasze grupy partyjne. Jest ich 94, a w czasie swego krótkiego co prawda istnienia działy już sporo.

— Obarczenie każdego z członków grupy określonym zadaniem partyjnym sprawiło, że wzrosła dyscyplina i poczucie odpowiedzialności. Dzięki zaś usprawnieniu kontroli i mocniejszemu powiązaniu się z masami członkowskimi, władze partyjne organizacji podstawowej znają już nie tylko nazwiska 1400 członków, lecz ich smyczki.

— Znaszą po co wiele na ten temat mówić, gdy podjęcie na sale przekonanie się o tym najlepiej!

— W sali panuje gwar. Robotnicy uwijają się przy maszynach. Zbliżyli się do jednej z przędznic,

skąd dobiega nas energiczny głos kobiecy.

Towarzyszu Sitek, waszym obowiązkiem, jako majstra, jest nie tylko naprawa maszyny wówczas gdy ta się zepsuje. Wy, jako majster i członek partii, macie jeszcze większe obowiązki. — trzeba stale kontrolować maszynę, trzeba dokreślić śrubki zanim wylecą i spowodują postój przędznic. Jesteście PZPB-owcem. Musicie w pracy świecić przykładem. Jeśli wy będziecie dobrze pracować, z wami pójdą i inni.

Usprawnienie pracy własnej i innych majstrów — to wasze zadanie partyjne. Jesteście więc przed partią odpowiedzialni za wykonanie tego zadania — dodaje na zakończenie grupowa na sali przędzalni średnioprzędnej, tow. Bronisława Kiełek.

— Rozumiem — zadanie będzie

wykonane odpowiada tow. Sitek. I odchodzi do swej roboty.

Tow. Kiełek wyjmując zeszyt notuje: „Dnia 30.7 majster Sitek otrzymał zadanie...”

Następnie odkłada zeszyt i idzie do pomagaczki, tow. Jadwigi Kublik, aby sprawdzić, jak wywiązuje się ona z zadania usprawnienia pracy wśród pomagaczek.

I tak chodzi tow. Kiełek od jednej partyjniaczki do drugiej. Tu zajrzy, tam coś powie i o swojem ma tylko nie zapominać.

Bierze przecież udział we wspólnym zawodniczym wiecej dzielnie trzeba dotrzymać kroku towarzyszkom z zespołu.

— Zresztą mówi tow. Kiełek do bry partyjniaczki musi umieć połączyć pracę zawodową z aktywną działalnością partyjną.

A tow. Kiełek naprawdę pracuje aktywnie i właśnie dzięki te

mu ta wzorowa prądka, która w PZPB Nr 3 przeszła na obsługę trzech stron, po krótkim okresie sprawowania swej funkcji grupowej może nam powiedzieć: — „Pomagaczki pracują dobrze, a i prądki wzięły się za roboty. Mniej już mamy „dalek”, a cewki z dwukolorową przędzą należą do rzadkości. Trudno jeszcze powiedzieć, w jakim procentie wzrósł gatunek naszej produkcji, lecz niewątpliwie uległ poprawie. I to jest pierwsze osiągnięcie naszej grupy partyjnej, a zarazem jest to przecież osiągnięcie całej organizacji partyjnej. Mogliśmy go osiągnąć tylko przy całkowitym zaktualizowaniu naszych towarzyszy i ich pracy polityczno-wychowawczej wśród swoich rzesz partyjnych...”

R. Sch.

Wystąpimy do walki

z siewcami zamętu

Chłop polski przejrzał na wskroś matactwa Watykanu

Fakt zagrożenia ekskomunikacją całego narodu polskiemu stanowi wzrost niebывале posunięcia o charakterze zresztą wybitnie politycznym. Współautorem tego pomysłu jest Taylor — przedstawiciel kapitalistów amerykańskich. Powszechnie wiadomo, że dochody Watykanu, będącego państwem w całym tego słowa znaczeniu, opierają się na wielkich kapitałach i latyfundiach we Włoszech oraz udziałach w akcjach przemysłowych i licznych przedsiębiorstwach Anglii i Ameryki.

Między innymi Watykan jest poważnie zainteresowany w amerykańskim Banku Morgana. Stąd właśnie wypływa udział przedstawiciela kapitalistów amerykańskich w obmyśleniu ostatniej uchwały watykańskiej. Pomysł był rzeczywiście niesłychany. Chłopi polscy potrafią jednak odróżnić politykę i interesy świeckie od religijnego kultu. Można było by zresztą nad tym nierozumnym manewrem przejść do porządku dziennego, gdyby poza tą groźbą nie kryły się usiłowania ze strony Watykanu wzmocnienia do polityki europejskiej i wysługiwania się imperialistom wszelakiej maści. Jednym z przejawów tego była słynna mowa papieża, wygłoszona w języku niemieckim do „Kochanych synów i córek Berlina Marchii i Pomorza”. Mowa, w której postaramy się zapoznać każdego chłopca w Polsce. Wówczas zobaczy on, jaką niecną grę ukartowano na szkodę Polski.

„Umłowni synowie i córki Pomorza” — to przecież synowie najbardziej reakcyjnej hitlerowskiej, protestanckiej części byłej Hitlerii. Przedstawiciel Watykanu mówi w

stylu dyplomatycznym. „Czy jest to może nierealne, jeżeli my życzymy sobie i wyrażamy nadzieję, aby wszyscy zainteresowani się opamiętali i to, co zostało dokonane, cofnęło w tej mierze, w jakiej da się to jeszcze cofnąć?” Mowa tu o oddaniu naszych Ziemi Zachodnich? Czy papież nie wie, jako dyplomata, że jest to nierealne?

Wiel! — Dobrze wiel! Ale co szkodzi zamącić stosunki międzynarodowe, zakłócić wewnątrz państwa spokojną pracę dla stworzenia dobrobytu narodu. Typowy posiew zamętu w interesie imperializmu amerykańskiego. Wymordowanie przez krwawych barbarzyńców milionów ludzi — to była drobnotka — naprawienie drobnej części dziejowej krzywdy — to zbrodnia w ustach tego niezwykłego zaiste przedstawiciela katolicyzmu, przemawiającego, jak zajadły polityk z obozu imperializmu międzynarodowego.

Miałem możność rozmawiać z wieloma przedstawicielami naszego kleru. W naszych szeregach mamy spory odłam patriotycznego duchowieństwa. Z oburzeniem ustosunkowywali się oni do tych spraw. Wszyscy my — cały naród, a więc i my, chłopcy, zorganizowani w PSL, zgromadziliśmy się wokół Rzędu, aby bronić praw ludzkich, sprawiedliwości, budowy lepszego ładu, pokoju i wypowiemy niezłomną walkę wszystkim siewcom nienawiści, skądkolwiek

wiek by oni nie pochodzili i pod jakimkolwiek nie ukrywali się płaszczykami.

Jan Kwil

przew. Zarz. Wojew. i członek NKW PSL



Kapelusze Tódzkie

wędrują w daleki ŚWIAT



Niewielka to fabryka i mało znana w naszym mieście. Sporo ludzi nie wie nawet o jej istnieniu, a na pewno nieliczni tylko słyszeli, że wyroby tej fabryki wędrują do najdalszych krajów.

Ze tam gdzie, w egzotycznej krainie półkuli barwne fezy, zdołają głowę tubylczy, są owoce pracy robotników Łódzkiej Fabryki Kapeluszy... że chronią one od palących promieni podzwrotnikowego słońca mieszkańców Hong-Kongu... że eleganckie, jasne kapelusze Szwedów, Holendrów i Bułgarów często noszą wewnątrz mały znaczek „Made in Poland”.

Długa droga prowadzi z ulicy Targowej na ulice Kafru, Amsterdamu lub Sztokholmu. W murach skromnej fabryki wre wyłożona praca, aby towary eksportowy był w jak najlepszym gatunku, aby kraj nasz nie powstydził się zagranicą swych wyrobów.



Słyszałam kiedyś zdanie, że fabryka kapeluszy to huta „w mniejszym wydaniu”. Tkwi w tym oczywiście dużo przesady, prawdą jest natomiast, że panuje tu ogromne gorąco, snują się tumany pary, a robotnik ma stale do czynienia z rozgrzanym filem, który trzeba ręcznie urabiać i formować. Kapelusze przechodzi kilkadziesiąt faz zanim z puszystego, wełnianego stożka przekształci się w znane nam do brzo damskie lub męskie nakrycie głowy. Aby ten puch stał się twardym i zwartym niby skórą, filem — trzeba go moczyć w różnych kwasach i farbach, trzeba go „zwrotnić” czyli filować w licznych płynach i na suchu pod parą. Teżba mu potem wprawna ręka nadać odpowiedni kształt, polysk oraz fason.

Praca to ciężka, ale w myśl zasad socjalizmu należy każde zajęcie jak najbardziej ułatwić robotnikowi, na leży stworzyć takie warunki, aby praca nie była dla niego uciążliwym obowiązkiem, lecz radością tworzenia.

Tymczasem w oddziale „A” Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Kapelusznego wiele jeszcze brakuje do takiego stylu pracy. W tak zwanej „zwrotniarni” robotnicę gołymi rękami moczą w kwasach stożki kapeluszone, a w formalni z powodu braku wentylacji panuje bardzo wysoka temperatura.

— Czy nie ma na to rady? — Jest, ale wydaje nam się, że kierownictwu oddziału „A” dotychczas sprawy te nie bardzo leżały na sercu. „Zwrotniarki” otrzymały wpraw-

dzie gumowe rękawice, ale jak to często bywa, niechętnie wobec wszelkich nowości, oświadczyły, że wola pracować, jak dawniej. Parzą więc sobie nadal ręce, a Rada Zakładowa i Referat Higieny i Bezpieczeństwa Pracy patrzą na to obojętnie w przekonaniu, że już wszystko zostało zrobione, że „przecież one same tak chcą”.

Rozdanie rękawic — to była tylko formalność. Obowiązkiem Referatu Higieny i Bezpieczeństwa jest dopilnowanie robotnic, aby korzystały z tej ochrony i użycie wszelkich środków w celu przekonania ich, że cienka, gumowa rękawiczka nie przeszkadza przy pracy, a chroni skutecznie ręce przed działaniem kwasów.

W formalni, gdzie bucha gorąco z rozpalonych suszarek, nie zaprowadzono wentylacji. Zapewne szus nie jest tłumaczenie kierownictwa, że brak funduszy na tę inwestycję, ale czy do tej pory nie można było wystarać się o te fundusze, czy wreszcie nie można było sposobem gospodarczym zaistalować przewoźnych chociażby wiatraczków?

— Zwiększyłobyśmy wtedy jeszcze wydajność pracy — zapewnia tow. Neckowski. Przez niczyje ręce nie przewinie się w ciągu godziny tyle filowych stożków, co przez jego pracowite i wprawne dłonie. W oddziale tak zwanej turowni tyk nie oszłifuje w ciągu dnia pracy tylu kapeluszy, co tow. Tadeusz Gerbich, który na 1 Maja zobowiązał się wykonać normę w 150 procentach, a przekroczył ją o dalsze 25 procent.

W oddziale „A” nie brak zdolnych i sumiennych robotników, dzięki którym plan wykonano z nadwyżką, a jakość wzrasta z każdym miesiącem. Nie ulega wątpliwości, że robotnikom z oddziału „A” trzeba pomóc, trzeba się zainteresować ich warunkami pracy. Winno to być zadaniem dyrekcji Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Kapelusznego, a także organizacji partyjnej i zawodowej.



Tow. GERBICH, pracownik Fabryki Kapeluszy odznaczony Orderem Sztandaru Pracy

Korespondenci fabryczni piszą

Pracownicy umysłowi PZPB Nr 16 w roli żeńców

Pracownicy umysłowi wraz z dyrekcją i dyrektorem naczelnym Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 16 w Łodzi postanowili przyjść z pomocą w akcji żniwnej.

Z powodu braku dostatecznej ilości żniwa, żniwa w majątku fabrycznym PZPB Nr 16 posunął się oспienie. O pady atmosferyczne, zagrażające zbiorom obfitych plonów, wymagały szyb-

zego wykonania prac żniwarskich przy pomocy większej ilości rąk robotniczych.

Gdy Rada Zakładowa PZPB Nr 16 przedstawiła na ogólnym zebraniu stan akcji żniwnej, pracownicy biurowi i członkowie dyrekcji w liczbie 100 osób uchwaliли jednogłośnie popierać z pomocą żniwiarom.

Z okrzykiem — „zmiana dzieł” powitali przybyli na miejsce pracownicy biurowi wyczerpanych przy pracy żniwnej. Kosy i sierp powędrowały wnet z rąk robotników rolnych do rąk pracowników biurowych.

W przebiegu dwóch dni zęto pola i zwieziono zboże. Było trochę odcisków na palcach, trochę bólu w krzyżu, ale przede wszystkim wiele, wiele radości, którą przyniósł nie tylko ruch, ale w pierwszym rzędzie świadomość, że plony zostały uratowane i zabezpieczone przed kapryśnymi grymasami pogody.

Korespondent fabryczny „Głosu” Zielińska z PZPB Nr 16 w Łodzi

Współzawodnicztwa pracy



Mistrz jakości tow. Wincenty Gryś

Tow. Redaktorze! Z pełnym zadowoleniem donosimy Wam, że posłaliśmy w naszą liczną gromadkę współzawodniczących naprawdę wyjątkowo tkacza. Jest to tow. Wincenty Gryś, od 40 lat pracujący w tkalni — wzór sumiennego i uczciwego robotnika. Od 1945 r. przez krosna tow. Gryśa nie przeszła ani jedna sztuka braku, nigdy nie był wzywany do tablicy brakarskiej. Zapytany, w jaki sposób osiąga tak dobre wyniki tkające trudny artykuł UK 16, tow. Gryś odpowiada zawsze jednako:

— Jest moją ambicją i punktem honoru, aby dla Polski Ludowej produkować zawsze jak najlepszy towar. Spaliłbym się ze wstydu, gdybym na tablicy brakarskiej musiał oglądać swe błędy.

Tow. Gryś zdobył w II etapie współzawodnicztwa za służbę pierwszą nagrodę w wysokości 5 tysięcy zł.

Wyzwany wszystkich tkaczy na dwójka szerokości, aby stągnął do szlachetnej rywalizacji z mistrzem jakości, tow. Wincentym Grysem. Referat Współzawodnicztwa PZPB Nr 9

Racjonalizatorzy z Fa-Ma-Tki

W Państwowej Fabryce Maszyn Tkackich w Łodzi notujemy obecnie, wraz ze wzrostem zainteresowania systemem „O” i powiększeniem szeregu mistrzów oszczędności, znaczne ożywienie na odcinku wynalazczości i ulepszeń technicznych.

Pionierzy małej racjonalizacji — wynalazcy i racjonalizatorzy — podkreślają szczególnie jeden moment w ich pracy, mający doniosłe znaczenie dla popularyzacji wynalazczości oraz ulepszeń — sprawne i szybkie pozostawianie i wynagradzanie wniosków racjonalizatorskich przez nadrzędne władze przemysłowe.

Gdy jeszcze w roku ubiegłym ocena wynalazku czy przyznanie nagrody racjonalizatorowi — wymagało dużego okresu czasu, gdy zdarzały się nawet wypadki przeniesienia wniosku racjonalizatorskiego — to obecnie, dzięki rozporządzeniu Ministerstwa

Przemysłu i Handlu w sprawie szybkiego rozpatrywania spraw wniosków racjonalizatorskich i ich wynagradzania, nastąpiła w tej dziedzinie wyraźna poprawa.

Dowodem tego są między innymi i nasze Zakłady. Niedawno temu otrzymaliśmy pismo od zwierzchnich władz przemysłowych w sprawie sześciu wniosków racjonalizatorskich, które wyszły z naszych Zakładów i oczekiwały się b. słusznej i szybkiej oceny.

Między innymi na uwagę zasługuje wniosek racjonalizatorski ob. Stanisława Jacaka, który dzięki zastosowaniu specjalnego trzpienia z łożyskiem kulkowym przysporzył oszczędności w skali rocznej w wysokości 132 tys. zł.

Wniosek ten zaliczony został do grupy „A”, a więc najwyższej, a nagroda wyniosła ok. 10 tys. złotych.

Szybko rozpatrzone przez władze przemysłowe i nagrodzone kwotą piętniętą został również wniosek racjonalizatorski tow. — Siuskiego Jana i Dudy Stanisława, którzy zastosowali z powodzeniem imak czteronożny do tokarek.

Między innymi nagrody za pomysły racjonalizatorskie otrzymali tow. — Edmund Bakiewicz za przyrząd do szlifowania frezów paleoczołowych, Stefan Janik za przyrząd do zwijania sprężyn, tow. Suski za przyrząd do prostowania wrocławek oraz ob. Mieczysław Władery za przyrząd pomocniczy do szlifowania pił tarczowych i frezów.

Nareszcie „Skrzynki Pomysłów” naszego zakładu nie świecą więcej pustką!

Korespondent fabryczny „Głosu” z „Famatki” Kasprowicz.

Co przyniosą ludzkość zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej

Chiny — potężny bastion pokoju

Rozległy kraj olbrzymich bogactw i nieograniczonych możliwości

OSZALANIAJĄCE LICZBY
Powierzchnia Chin wynosi przeszło 10 milionów kilometrów kwadratowych. Stanowi to tyle, ile połowa terytorium Związku Radzieckiego — jest to obszar o 3 miliony kilometrów kwadr. większy, niż Stany Zjednoczone (USA — 7,839 tys. km kw.), a 32 razy większy, niż obszar Polski. Wybrzeże morskie rozciąga się na długości około 7 tys. km. Główna rzeka Jang-Tse-Kiang — czyli Rzeka Niebieska — ma 6.080 km długości, Ho-Ang-Ho, albo Rzeka Żółta — ma 4.150 km (Wielka — 1.092 km). Rzeki chińskie połączone są gęstą siecią kanałów. Największy z tych kanałów, służący zarówno potrzebom rolnictwa jak i komunikacji, jest kanał Jun-Ho o długości 1.100 km.

JEDNA CZWARTA LUDNOSCI ŚWIATA

Chiny liczą 475 milionów mieszkańców — czyli prawie jedną czwartą ludność świata. Co czwarty człowiek na świecie jest właścicielem... Chińczykiem. Chińczyków jest 19 razy więcej, niż Polaków, a przeszło 3 razy więcej, niż Amerykanów.

ZIEMIA, KTÓRA RODZI TRZY RAZY DO ROKU

Przeszło 75 procent ludności trudni się rolnictwem. Każdy śrawek na ogół bardzo żyznej ziemi jest pięcioletnio uprawiany, mimo dość prymitywnych sposobów gospodarki rolnej. Główną trudnością rolnictwa w Chinach jest konieczność nawadniania około 25 procent ziemi uprawnej. Brak rozwiniętej hodowli powoduje niedostatek nawozów naturalnych — wykorzystywane są więc jako nawóz wszelkiego rodzaju odpady — i i i popiół. Mimo tych trudnych warunków żniwa odbywają się tam dwa lub trzy razy do roku.

Zwycięstwo demokracji w Chinach pozwoliło na przeprowadzenie reformy rolnej: dwie trzecie chłopów chińskich nie posiadało ziemi, lecz dzierżało ją. Chiński dzierżawca uprawiał wraz z rodziną polećko wielkość 3-4 arów, z których przeszło połowę zbiorów musiał oddawać obszarownikowi. Fakt ten świadczy o niezwykle niskiej stopie życiowej chłopów chińskich, jak również o o wysokiej płodności tamtejszej ziemi, rodzącej kilka razy do roku.

W Chinach południowych i środkowych uprawia się ryż i proso, jako uprawy podstawowe. Produkcja ryżu wynosi pół milarda kwintali rocznie. W Chinach północnych i północno-zachodnich uprawiana jest: pszenica, jęczmień, proso, ziemniaki, latorośl winna, bawełna, len, rabarbarum, indygo, konopie, mak, najrozmaitsze korzenie do przypraw, oraz tytoń. Ze względu na brak hodowli (utrzymuje się przeważnie tylko świnię i drób) brak tłuszczu pokrywany jest przez uprawę roślin specjalnie bogatych w tłuszcz — przede wszystkim soi i rozmaitego rodzaju roślin strączkowych. Do końca XIX wieku chińska herbata rzadziła rynek światowy. Konkurencja Anglików, którzy na Cejlonie założyli nowoczesne plantacje herbaty doprowadziła do tego, iż ostatnio Chiny dostarczały zaledwie 12 procent światowego eksportu herbaty.

Na obszarach, okupowanych w swoim czasie przez Japonię, rozwinęła się specjalnie uprawa maku i produkcji opium. Był to wynik po lityki okupanta japońskiego, który osłabiał i niszczył naród chiński przy pomocy opium podobnie, jak hitlerowski przy pomocy bimbru usiłował degenerować naród polski. Obecne władze Chin ludowych walcą skutecznie z rozpowszechnionym nalożem palenia opium.

Wysoko stoi uprawa warzyw i owoców. Rybołówstwo jest dość rozwinięte, a sztuczna hodowla ryb zna jest Chińczykom od tysięcy lat. Bardzo poważną pozycję w rolniej gospodarce chińskiej stanowi hodowla jedwabnika, prowadzona na naj większą skalę na świecie.

MILIARDY TON WĘGLA I RUDY

Ziemia chińska kryje ogromne bogactwa mineralne, w znacznej swej części jeszcze niezbadane. Dotychczas stwierdzono, że węgiel kamienny występuje prawie we wszystkich prowincjach chińskich, w szczególności zaś w prowincji Szan-Si, gdzie pokłady jego szacuje się na około 100 miliardów ton. Łącznie zapasy w znanych dotychczas zagłębieniach węglowych obliczają uczeni na 1.000 miliardów ton węgla. Ruda żelazna występuje w prowincjach północnych i środkowo-zachodnich i pokłady jej oceniane są na 750 miliardów ton. Poza tym znajdują się w Chinach pokłady złota, srebra, ołowiu, miedzi, cynku, wolframu i antymonu. Przeszło 70 procent światowej produkcji antymonu (będącego jak wiadomo, surowcem o wyjątkowym znaczeniu strategicznym), jak również i wolframu, przypada na ten kraj.

Władza ludowa umożliwiła naukowe zbadanie pod względem geologicznym całego terytorium Chin. Badania te przyniosły niewątpliwie podobnie doniosłe niespodzianki, jak badania uczonych radzieckich po Rewolucji Listopadowej, którzy w ZSRR odkryli szereg nieznanych przedtem olbrzymich złóż cennych

Po ostatnich wspaniałych zwycięstwach Chińskiej Armii Ludowej olbrzymi ten kraj został w lwiej części wyzwolony spod władzy rodzimej reakcji i międzynarodowego imperializmu. Zwiększyło to wydatnie potęgę obozu postępu, obozu walki o pokój i demokrację. Jak znaczący jest ów wkład, — mówią o tym dane i cyfry, dotyczące geografii gospodarczej Chin.

W stosunku do swych olbrzymich możliwości przemysł chiński jest jeszcze słabo rozwinięty. Złożyły się na to przede wszystkim długie lata penetracji krajów imperialistycznych. Wszystkie większe zakłady przemysłowe, nowoczesne urządzenia należały do zagranicznych kapitałistów. Chińskie przedsiębiorstwa były zwykle urządzone w sposób przestarzały. Do chwili wyzwolenia chińska klasa robotnicza wyzyskiwana była w sposób bezprzykładny. Robotnik chiński, pracując 14 godzin na dobę, otrzymywał najniższą na świecie płacę. Prawie wszystkie przedsiębiorstwa zatrudniały również dzieci, stanowiące najtańszą siłę roboczą.

Najbardziej rozwinięty jest w Chinach przemysł metalowy i włókienniczy. Jest więc znaczna ilość przedziwnych tkanin bawełny i jedwabiu. Tien-Tsin, Szanghaj i Kanton tworzą największe ośrodki włókiennicze. Poza tym Chiny produkują zna ne na całym świecie wyroby z porcelany, farby roślinne i tusze.

Z cyklu:

Budowniczości — Polski Ludowej

Tow. Wacław Banasiak — majster salowy w PZPW Nr 4

Wypoczęty i opalony ze świeżym zapachem sił i energii przystąpił tow. Wacław Banasiak po powrocie z urlopu do pracy w PZPW Nr 4. Już pierwszego dnia oczekiwała go radosna niespodzianka. Towarzysze pracy przywitani go we solnymi okrzykami, oznajmiając, iż w dniu 22 lipca został odznaczony Orderem Sztandaru Pracy. Wszyscy robotnicy i kierownicy zakładów złożyli mu serdeczne gratulacje. Uczyli to z szczerą radością. — Uważają bowiem, że komu jak komu, ale majstrowi salowemu tow. Banasiakowi należało się takie wyróżnienie, należała się nagroda za jego pełną poświęcenia i zapetu pracę w fabryce.

Patrząc na jego tryskającą zdrowiem twarz trudno uwierzyć, że przeżył on podczas wojny kilka lat w hitlerowskim obozie koncentracyjnym.

— Sam nie wiem, co mnie u trzymało przy życiu — opowiada tow. Banasiak. — Po powrocie do kraju czułem się zupełnie rozbitym i niezdolnym do pracy. Ale szybko okazało się, że nie jest jeszcze tak źle ze mną. Gdy ujrzałem, jak szybko nasz kraj zaczyna odzyskiwać się z gruzów i szmaru, — zrozumiałem, że moje miejsce jest w szeregach budowniczych Polski Ludowej.

Już w 1946 roku tow. Banasiak zostaje majstrem w PZPW Nr 4. Obecnie zaś awansował na stanowisko majstra salowego oraz zastępcę kierownika szlifierni. Zastosowanie jego ulepszeń i wynalazków przyniosło już duże oszczędności w zakładzie. Tow. Banasiak wszystkie swe zdolności poświęca fabryce. Nawet po po



wrocie do domu nie może oderwać się od spraw, związanych z produkcją. Twórcze pomysły, jakie powstają przy pracy, zostają w domu zamieniane na szkice i plany. Wynalazek, będący obecnie na „warsztacie”, według zapowiedzi majstra, przewyższy swą wartość wszystkie dotychczasowe ulepszenia.

Toteż fabryka otacza opieką majstra tow. Banasiaka. Znając jego trudne warunki mieszkaniowe, kierownictwo przyznało mu obecnie dwa pokoje z kuchnią w domu fabrycznym.

Tow. Banasiak jest mocno związany z murami zakładów „wielkianej czołówki” swą pracą zawodową. Ale to jeszcze nie wszystko. Bierze także czynny udział w życiu politycznym i społecznym, łącząc umiejętnie wszystkie te zajęcia tak, że jest prawdziwym wzorem świadomego robotnika i obywatela. M. S.

Ręka w rękę dla wspólnego dobra

Pomoc miasta dla wsi w ZSRR

Wszelchna współpraca podnosi poziom techniki i kultury

Większa od używanych młoczek „u „MK-1100”. W ciągu ostatnich czterech lat robotnicy Charkowa z udziałem kolechożników zelektryfikowali w obwodzie 384 kolchozy, 51 SMT i 44 sochozy. Zbudowali oni 190 ciepłych i 9 wodnych elektrowni, ułożyli przeszło 800 km przewodu wysokiego napięcia, dając światło elektryczne dla 30 tysięcy domów.

Elektromechaniczne zakłady imienia Stalina zorganizowały elektryczną młoczkę w 23 kolchozach. Fabryki Charkowa skierowały podczas zimy w teren w roku ubiegłym 1.360 cieżarówek i 70 samochodów osobowych. W ciągu ostatnich 3 lat przeszło 100 tysięcy robotników Charkowa pracowało na polach kolchozowych obwodu, by dopomóc chłopom w wykonaniu ich zobowiązań wobec państwa. Robotnicy Charkowa projektują w roku bieżącym zbudować i uruchomić we wsiach obwodu elektrownie wodne o ogólnej mocy 445 kw oraz elektrownie ciepłe o mocy 720

gromnych, niezbadanych jeszcze w pełni bogactwach, o półmiliardowej ludności, niezwykle urodzajnej ziemi — ma przed sobą wspaniałą przyszłość. Władza ludowa tchnęła nowe życie w ten potężny kraj, który do niedawna był tylko rynkiem zbytu i kolonią dla krajów imperialistycznych. Zbudowały się nowe Chiny, które potrafią wykorzystywać umiejętnie swe bogactwa i siłę, stanowiącą potężny bastion we froncie pokoju i postępu. K. J. Zalewski

Dzieje pewnej niezapomnianej niedzieli

Zwiedzamy nasze wybrzeże Migawki z wczasów w Międzyzdrojach

(Korespondencja własna „Głosu“)

Szczecina i wielu z nich postanowilo: — Dziś wybieramy się na wycieczkę!

Piękny statek pasażerski „Diana” — wolne sunie wodami Dolnej Odry. Na pokładzie — tłum pasażerów, wśród których przeważają kobiety. Nie ma się czasu dziwić — wycieczkę zorganizowała przedewszystkiem Liga Kobiet.

Płynięcie obok północnych dzielnic Szczecina, mijamy Wąty Chrobrego, Kapitanat Portu i nadbrzeże węglowe „Arsenal”. Przy nadbrzeżu liczne statki, na których powiewają barwne flagi — Szwecji, Danii, Norwegii. Czeka na załadunek... Pięć wielkich dźwigów — dziś stoi bezczynnie.

Pasażerowie, stali mieszkańcy Szczecina, ciekawie rozglądają się wokół. — Mieszkałam tu już prawie 4 lata, ale pierwszy raz płynę statkiem do Międzyzdrojów — mówi oik Kamińska z PZP do swej sąsiadki. — Człowiek nie zawsze ma chęć samemu się gdzieś wybrać. Przyjemniej tak jak dziś, całą grupą. I w towarzystwie, i taniej kosztuje.

Z dolnego pokładu statku dobiegają dźwięki muzyki. Kilka par — lekką, wając kołysanie statku — usiłuje tańczyć. Inni organizują chór.

Nauka bada tajniki przeszłości

Wyprawa do jaskiń pod Kopą Magory

W Zakopanem rozpoczęła prace badawcza wyprawa naukowa, mająca za zadanie zbadanie wnętrza i zawartości jaskiń pod Kopą Magory. Kierownikiem ekspedycji naukowej jest prof. Fudakowski, członek Akademii Umiejętności w Krakowie.

Od kilku dni trwają w jaskini roboty przygotowawcze do wykupu korytarza pomiędzy pierwszą jaskinią a dalszymi jej rozgałęzieniami. Znosi się materiał potrzebny do wykupu i zainstalowania kolejki wąskotorowej. Wykopywanie korytarza długości 20 — 30 metrów pomiędzy pierwszą a drugą odkrytą w ub. roku potrawa około 2 tyg. Robotami tymi kieruje z ramienia Min. Komunikacji badacz jaskiń Stefan Zwoliński z Zakopanego.

Uczeni rozpoczną najpierw badania w pierwszej partii jaskiń. Przedmiotem badań będą pokłady kości zwierząt z okresu dyluwialnego — hien, lwów i niedźwiedzi jaskiniowych. We długie opinie, kości te znajdują się w wtórnym złożu, naniesione tu przez wodę. Najciekawsze będą badania w dalszych partiach jaskiń. Badania te zająną się z chwilą wykupu korytarza.

Ze względu na doniesienie prac badawczych podjętych obecnie w jaskini pod Kopą Magory, wejście do jaskiń dla turystów jest zamknięte przez cały czas trwania badań. Badania potrwają do jesieni.

— Na cześć marynarzy! Raz, dwa, trzy!

„Wesoła marynarska wiara”... Rozpiewany statek posuwa się naprzód. Mija zatokę Stępińską i wypływa na szerokie wody Zalewu Szczecińskiego.

Około godziny 10-tej ulica Międzyzdrojów rozbrzmiewa żagotem klasztorów samochodowych, śmiechem i śpiewem mieszkańców Szczecina, którzy przyjechali tu na wczasy niedzielne.

Długi rząd aut ciężarowych zatrzymał się w wejściu na molo.

Na plaży ruch! Orkiestra pracowników spółdzielczych usadowiła się na przetrzonej łódce — pierwszy numer programu — walezyk.

Robimy kółko i śpiewamy. Zaczyna się prawdziwa demokratyczna i ludowa zabawa.

Kółko staje się coraz większe, do spółdzielców dołączają się inni szczecińscy, a później wczasowicze i studenci — spędzający wakacje w Międzyzdrojach.

Nikt się nikomu nie przedstawił, lecz wszyscy już się znają i rozmowy wartko płyną:

— Skąd jesteście?
— Jak spdzacie czas?
— Kiedy zaczynacie urlopi!

Popieranie nowej twórczości

Rozwój ochotniczego ruchu artystycznego

W tych dniach odbyło się posiedzenie organizacyjne Centralnej Międzyorganizacyjnej Komisji Repertuarowej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, powołanej uchwałą Komitetu Ministrów do Spraw Kultury.

Zadaniem Komisji jest popieranie i nadawanie kierunku nowej twórczości, przeznaczanej dla świetlic, klasyfikowanie dotychczasowego repertuaru, planowanie przekładów oraz ocena ideologiczna i artystyczna całokształtu repertuaru ochotniczych zespołów świetlicowych.

W skład Komisji wchodzi przedstawiciel: Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Obrony Narodowej, CRZZ, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej, „Służba Polsce” oraz Komisji Głównej do Spraw Kultury.

Na podstawie stale prowadzonych badań nad potrzebami ochotniczych zespołów świetlicowych Komisja dokonało zamówień w wybitnych literatów, kompozytorów i plastyków.

Dla wypracowania nowych form scenicznych w ruchu świetlicowym powstanie w najbliższym czasie w Warszawie Centralny Świetlicowy Teatr-Studio. Placówka ta stanie się głównym warsztatem pracy Centralnej Międzyorganizacyjnej Komisji Repertuarowej. Tu przeprowadzane będą próbnie inscenizacje nowych materiałów repertuarowych, jak również wypracowane zostaną instrukcje i wskazówki dla zespołów świetlicowych w terenie.

Jednocześnie scena Teatru-Studio uodostępnią będzie najlepszym ochotniczym zespołom artystycznym, co umożliwi kontrolę osiągnięć amatorskiego ruchu artystycznego a jednocześnie umożliwi teatrom zawodowym zapoznanie się z nowatorskim dorobkiem teatru ochotniczego.

W światlicy zebrała się cała gromada... bo chłop i robotnik mają dziś jeden cel — wspólnie odbudujemy Polskę. Wspólnie budujemy fundamenty socjalizmu.

„Obszarnikom i fabrykantom należało na rozbiu tego sojuszu — i dlatego...”

Głos studentki drzy ze wzruszenia! Jest córka robotnika i sama po raz pierwszy mówi do chłopów — „umacnia sojusz robotniczo-chłopski.

Deklamowali, grali na harmonii i wspólnie śpiewali.

Gdy o godzinie 9-tej wieczór nadzedł czas odjazdu, pożegnaniem nie było końca.

— A przyjeżdżając, napiszcie — od Was z miast, nie zapominajcie przysłać zdjęć.

Auto ruszyło.

W drodze powrotnej wóz nie mógł rozwijać dużej szybkości. Szosę z Międzyzdrojów długim łancuchem ciągnęły auta. To wczasowicze nie dzielni powracali do Szczecina.

B. Schabowska.

Robotnik i chłop odbudowują Warszawę

Tow. Bronisław Ciula o swych wrażeniach z trasy W-Z

W roku 1946 Łódź łącznie z województwem — zebrały na odbudowę Warszawy 24 miliony zł. Rok 1947 dał na naszym terenie już 80 milionów zł. W roku 1948 na zaprojektowane przez Wojewódzki Komitet Odbudowy Stolicy 136 milionów — zromadzone 198 milionów złotych. Na rok 1949 planowano 212 milionów — ale Komitetu

terenowe w fabrykach i wsiach postanowili tę sumę podwyższyć. Zobowiązano się zamiast ustalonych 212 milionów — zebrał w tym roku 300 milionów złotych!

O żywiołowym odruchu mas pracujących na wsi i w mieście mówi tow. Bronisław Ciula, robotnik PZPW Nr 2, który, jako delegat, brał udział w ostatnim Zjeździe Komitetów Odbudowy Stolicy.

— Kiedy wyjechałem z brygadą łączności na wieś łódzką i mówiliem z chłopami o Warszawie — opowiada tow. Ciula — w gorących słowach zapewniali mnie że nie pozują trudni, aby przyjechać się do odbudowy i rozkwitu naszej stolicy. Z każdym dniem wzrasta a nas zrozumienie tego, że powstająca z ruin Warszawa, serce nowej Polski Ludowej, naszej Polski robotniczej i chłopskiej, musi być piękniejsza, niż przed tym. My walczymy o przedterminowe wykonanie planu, o wyższą jakość, o ulepszenia w produkcji. Głosimy się każdym nowym rekordem produkcyjnym w naszych fabrykach, każdym nowym wynalazkiem — stwierdza w dalszym ciągu tow. Ciula, — ale gdy słyszeliśmy słowa Prezydenta Bieruta o planie sześciolletnim odbudowy Warszawy, to tak czuliśmy, jakby to wszystko działo się w naszej fabryce, w naszym własnym warsztacie.

Widzieliem w czasie naszego pobytu w Warszawie wspaniałą trasę W-Z, nowe mosty, tunele, ulice i domy — mówi na zakończenie tow. Ciula — i myślę, że jeśli wspólnymi siłami takich rzeczy już dokonaliśmy, to nie ma dla nas rzeczy trudnych ani w Warszawie, ani w całym kraju.

(Ela)





KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 5 sierpnia 1949 r.
Dziś: I.M.P., Śnieżnej

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Prezydium Pow. Rady Narodowej — 102
Pow. Zakład Elektryczny — 32.
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
Apteka „Pod Orłem” — 106
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Wezwanie do współzawodnictwa

rzucili pracownicy umysłowi fabryki „Kraj”

Istotą współzawodnictwa i korzyści, jakie przynosi ono Państwu i współzawodniczącym poznali już wszyscy robotnicy. Nie ma bowiem w Polsce zakładu, w którym by załoga nie współzawodniczyła ze sobą zespołowo, lub indywidualnie. Przez współzawodnictwo zwiększa się ilość i jakość produkcji, przyspiesza się wykonanie miesięcznych i rocznych planów produkcyjnych, a tym samym przyspiesza się wykonanie planu 3-letniego. Już niedługo wchodzimy w nowy okres w naszym życiu gospodarczym, w realizację planu 6-letniego, który jest planem przebudowy Polski. Ale w ostatnim okresie do współzawodnictwa przystępują także pracownicy umysłowi. I oni nie chcą pozostać w tyle.

Ostatnio pracownicy umysłowi fabryki „Kraj” ob. ob. Rączka Mirosław i Olesiński Lech wezwali do współzawodnictwa swoich kolegów biurowych. W związku z tym otrzymaliśmy od nich wezwanie, które przytaczamy poniżej.

„My niżej podpisani wzywamy kolegów, współpracowników biurowych, technicznych, handlowych i administracyjnych, związanych z pracą sprawozdawczą do tego jest sporządzeniem wykazów, planów zestawień, do współzawodnictwa pracy. Obowiązującym regulaminem będzie regulamin opracowany przez Zjednoczenie Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych i Główną Komisję Współzawodnictwa, a zatwierdzony przez Zarząd Główny Związku Zaw. Metalowców w Polsce”.

Takiej treści wezwanie rzucili wyżej wymienieni pracownicy swoim kolegom. Wydawać by się mogło, że w wezwaniu tym nie ma nic szczególnego. Tak jednak nie jest. Przecież dla nikogo nie jest tajemnicą, że właśnie w biurach ciągle jeszcze pokutują pozostałości biurokratyzmu, które utrudniają pracę nie tylko samym pracownikom, ale także, i to w sposób bardzo uciążliwy licznym interesantom. Te wszystkie niedociągnięcia zostają właśnie zlikwidowane wówczas, gdy pracownicy przystępują do współzawodnictwa. I właśnie dlatego wezwania, które wyżej przytoczyliśmy ma swoją głęboką wymowę.

Pomoc mieszkańców miasta w akcji żniwnej

Jakkolwiek częste deszcze i niepogody hamowały żniwa, sprzęt zboża został już w powiecie kutnowskim prawie zakończony.

Według meldunków z wtorku 2 bm, żniwa trwają jeszcze tylko w dwóch Majątkach Państwowych to jest w Chodowie i Dzierżbicach. Ostatnie masowe wyjazdy mieszkańców miasta do prac żniwnych nastąpiły w sobotę i niedzielę. W sobotę w żniwach wzięło udział z miast powiatu kutnowskiego 798 osób, natomiast w niedzielę 521 osób. W tym czasie wyjechało już tylko około 200 osób, a we wtorek 100 osób.

Żyto jest już w 100 procentach zwiezione do stodoł lub złożone w sterty. Pszenicę i jęczmień zwieziono w około 60 procentach, natomiast owies jest już prawie zupełnie skoszony i obecnie przystąpi się do jego żniwa.

Jak wynika z dotychczasowych obliczeń w masowej akcji wyja-

zów do prac żniwnych wzięło udział około 6,500 osób. Cyfra ta w porównaniu z innymi powiatami jest bardzo duża i spowodowała, że powiat kutnowski wysunął się na czołowe miejsce w województwie łódzkim. To osiągnięcie zawdzięczać można tylko wielkiemu zrozumieniu społeczeństwa kutnowskiego tej ważnej dla gospodarki państwowej akcji.

Wędrówka

po województwie

SKIERNIEWICE

Na terenie powiatu skierniewickiego budowane są obecnie dwa duże Domy Ludowe. Jeden z nich znajduje się w miejscowości Puszcza Mariańska. Tutaj Dom Ludowy pomieści ogromną salę teatralną, świetlicę, Zarz. Gminny, oraz aptekę. Dom ten stanowić będzie ośrodek życia kulturalnego, społecznego i politycznego dla całej najbliższej okolicy. Drugi Dom Ludowy budowany jest w miejscowości Dańków. Obecnie wykonuje się tutaj prace związane z zakładaniem fundamentów.

ŁOWICZ

W sali Domu Ludowego w Łowiczu odbył się publiczny odczyt ob. Karola Króla, tutejszego działacza PSL i ob. Janusowej z pow. skierniewickiego, którzy po kilku tygodniowym pobycie na Ukrainie dzieliли się ze słuchaczami wrażeniami o osiągnięciach radzieckich kolchozów. Przepelniona po brzegi sala wysłuchała z wielką uwagą sprawozdań, po których zasympozjowano prelegenta pytaniami. Na pytania te ob. Król i ob. Janusowa udzielali bardzo szczegółowych i ciekawych wyjaśnień.

Ekipy prelegentów ZSCh wyjadą na wsie kutnowskie

Powiat. Związek Samopomocy Chłopskiej w Kutnie chce uaktywnić życie kulturalno-oświatowe wsi powiatu kutnowskiego po stanowił stworzyć koło prelegentów, którego zadaniem będzie do trzech do najbliższych miejscowości w naszym powiecie, z odczytami i pogadankami na tematy polityczne, społeczne i gospodarcze.

Na zebraniu w dniu 30 lipca przybyli przedstawiciele partii,

organizacji społecznych, Związków Zawodowych i zakładów pracy celem omówienia programu pracy. Na zebraniu wytypowano 27 kandydatów do koła prelegentów. Prelegenci zaczną swą pracę od 1 września.

Jak widzimy, akcja ta nabiera coraz bardziej stałego i planowego charakteru. Dążeniem jest, aby odczyty odbywały się co miesiąc, nie tylko we wszystkich gminach, lecz również w poszczególnych wioskach. (C)

Rodzice mają zapewnioną pracę — dzieci opiekę społeczeństwa

Pamiętamy jeszcze wszyscy te niedawne czasy, kiedy praca kobiet w wielkiej mierze uzależniona była od tego, czy ma ona przy kim zostawić swoje nieletnie dzieci. Najczęściej bywało tak, że małżeństwa zajmowało się rozeństwem o niewiele starsze od swych podopiecznych. Ież to razy, pracownicy zgierskich, konstantynowskich, ozorkowskich i innych fabryk ze zgrozą wyobrażały sobie, że może ich małe dzieci dostały się pod koła podmiejskich tramwajów. A już wszystkie biegly czymprędzej do domów aby się upewnić, czy niemowlę nie wypadło z kołyski, albo czy starsze dzieci nie zaproszyły ognia.

Pięć lat gospodarki Państwa Ludowego zasadniczo zmieniło te sprawy. Obecnie jesteśmy na drodze do zrealizowania problemu opieki nad dzieckiem na obszarze województwa łódzkiego.

Na naszym terenie istnieją żłobki w Piotrkowie, Zgierzu, Głownie, Kolumnie i Tuszyńcu. W roku bieżącym uruchomiony zostanie żłobek w Pabianicach, a także w Radomsku. Będą to żłobki rejonowe, które pomieszczą po około 200 dzieci.

Wiele jest do zrobienia w tej dziedzinie w Zduńskiej Woli. Miasto to, bardziej uprzemysłowione i zatrudniające wiele kobiet, nie posiada jeszcze ani jednego żłobka. W roku przyszłym powstanie w Zduńskiej Woli żłobek dzielnicowy, na którego wybudowanie i wyposażenie wyasygnowano około 13 milionów zł. W podobnym położeniu jest do tej

pory Konstantynów, który jest też ośrodkiem fabrycznym i zatrudnia około 1000 kobiet. Wiele z nich ponadto pracuje w zakładach przemysłowych w Łodzi, zostawiając dzieci bez właściwej opieki na długie godziny. Toteż w roku 1950 zostanie uruchomiony w Konstantynowie nowy żłobek dzielnicowy, w którym wiele dzieci znajdzie opiekę.

Pabianie posiadają obecnie dwa żłobki fabryczne. Są one przepelnione i wiele zatrudnionych w fabrykach matek czeka na miejsce dla swoich dzieci. Rolę żłobka w Pabianicach odgrywa również często Dom Matki i Dziecka, który wobec ogromnego napływu dzieci bez opieki domowej, zmuszony jest niejednokrotnie zatrzymywać u siebie małeństwa. Ten stan rzeczy zmusza Wydział Opieki Społecznej do szczególnego zajęcia się Pabianicami. Toteż w zamierzeniach na okres sześciol-

letni przewidziana jest już w pierwszych latach budowa wielkiego żłobka dzielnicowego, w którym asygnuje się ponad 30 milionów zł. Żłobek ten będzie wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia.

W Ozorkowie w ogóle nie ma jeszcze żłobka, a wiele kobiet zatrudnionych jest w miejscowym przemyśle, a także w spółdzielczości i mniejszych warsztatach pracy. Kwestia wybudowania w Ozorkowie żłobka jest palącą, to też również tutaj planuje się wybudowanie gmachu i urządzenie go, kosztem ponad 30 milionów zł. Powstanie w Ozorkowie żłobka przy czyni się do wprowadzenia do produkcji wiele kobiet, którym konieczność opiekowania się małym dzieckiem nie pozwala oddalać się z domu i pracować.

Żłobek w ramach planu sześciolletniego otrzyma Opoczno. Będzie to nowy gmach, całkowicie przy-

stosowany do celów wychowawczych. Żłobek w Opocznie rozwiązuje sprawę zatrudnienia wielu kobiet w tutejszym przemyśle ceramicznym i różnego rodzaju instytucjach.

Potrzebę żłobka sygnalizuje również Kutno, które aczkolwiek nie jest miastem przemysłowym, zatrudnia ponad 1000 kobiet w mniejszych zakładach pracy. Także Żychlin, posiadający dobrze rozwinięty przemysł elektryczny, w którym pracują kobiety, czeka na dom opiekuńczy dla dzieci. Otrzyma go, zgodnie z planem. Będzie to żłobek rejonowy, wyposażony kosztem 15 milionów złotych.

Sytuacja w Łowiczu wygląda w ten sposób, że wiele kobiet pozostaje po za pracą, nie mając kogo oddać dziecku w opiekę. Zatrudnionych jest ok. 500 kobiet. Wybudowanie domu wychowawczego rozwiązuje trudności, dając opiekę kilkuset dzieciom.

Żłobek rejonowy w Piotrkowie, który powstał w tym roku, jest już zapelniony i matki czekają na możliwość umieszczenia pozostałych jeszcze bez opieki dzieci. Również Tomaszów, chociaż w chwili obecnej nie przeżywa kryzysu posiadając dwa żłobki fabryczne, to jednak zabiega o uruchomienie następnych. W planie 6-10 letnim widnieje na ten cel suma ponad 30 milionów zł.

Otwarcie w okresie sześciolletnim 9-ciu nowych żłobków w województwie łódzkim, będzie dalszym poważnym osiągnięciem na polu roztoczenia opieki nad dzieckiem robotnicy. Pracująca matka będzie mogła z całym spokojem poświęcić się pracy zawodowej, mając pewność, że dziecko jej wzrasta w dobrych warunkach zdrowotnych i w duchu, który od najmłodszych lat prowadzić będzie nowe pokolenie do ustroju socjalistycznego. (Sak.).

Walka z gnilem złośliwym Chronić swoje roje przed zarazą

Referat Rolnictwa przy Starostwie Powiatowym w Kutnie prowadzi nadal walkę z groźną chorobą pszczół jaką jest zgnilec złośliwy. Chorobie tej ulegają cztery. Do dnia 2 b. m. chorobą objętych było na terenie naszego powiatu 87 rojów.

Apelujemy do pszczelarzy, aby starali się o zabezpieczenie swoich rojów, przed zarazą. W tym celu należy przysłać próbki woszczyny po wylęgniętym czerwiu do Państwowego Instytutu Chorób Pszczelich w Gorzowie. Opakowanie do próbek wydaje bezplatnie Starostwo w każdy wtorek i piątek. W specjalnych wypadkach starostwo prześle próbki na koszt państwa.

Podobnie w celu zwalczania za razy wszystkie punkty skupu winy nie chronić miod przed owadami aby te nie stały się roznosicielami choroby.

W zwalczaniu zarazy pomagają również Gromadzkie Grupy Produkcyjne Pszczelarzy, których zadaniem jest fachowe doszkala-

nie swych członków w celu podniesienia produkcji miodu.

Odpowiednie doszkalanie pszczelarzy jest bardzo ważnym zadaniem. Świadczą o tym fakty. W gminach gdzie jest dobry poziom fachowy pszczelarzy produkcja miodu jest bardzo duża, w przeciwnym razie gmin niskim poziomie, gdzie pszczelarze pracują deficytowo. H.

Uwaga pszczelarze! Zgnilec złośliwy niszczy pasieki

Na terenie powiatu kutnowskiego go pszczelarze prowadzą walkę ze zgnilem złośliwym pszczół. Zgnilec zaatakował silnie pasieki w gminie Sójki. W związku z tym zniszczono już do tej pory 17 rojów zarażonych zgnilem oraz zlikwidowano ulę, w których te roje się znajdowały. Ostatnio nowe ogniska choroby pszczół wykryto w Krośniewicach.

Ponieważ zgnilec złośliwy jest chorobą łatwo przenoszącą się, zwracamy uwagę wszystkim pszczelarzom na konieczność dostarczenia po wylęgnięciu się czerwiu, próbek woszczyny do Państwowego Inst. Chorób Pszczelich.

Ogłoszen a drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno. Bończak Feliks zam. Sleszyn pow. Kutno. 190

Kary za brak zapasu mąki

W ostatnich dniach za brak 10-dniowego zapasu mąki ukarano zostało grzywną po 5000 zł z zamianą na miesiąc aresztu trzech pszczelarzy z ul. 29 Listopada. Są to: Milczarski Mieczysław, Wojciechowski Józef, oraz Ignacy Tuzin. H.

Robotnicy i pracownicy umysłowi pomagają gospodarzom z Konar

W ub. niedzielę wyjechała do wsi Konary ekipa robotników i pracowników PSS i PZGS. Zbiórka nastąpiła przed gmachem Starostwa Powiatowego skąd na miejsce pracy udano się samochodami, lub wozami.

Robotnicy pracowali przy budowie fundamentów pod nowobu-

dujące się domy. Poza tym przenoszono również cegły na budowę. W pracy brało udział około 150 osób.

Goście pracowali z wielkim entuzjazmem i zapałem. Praca ta dała im pełne poczucie dobrze spełnionego obowiązku i zadowolenia, że praca ich przyniosła duży pomoc ludności Konar. (Kj.)

CENNIK OGŁOSZEN

Table with 4 columns: Wielkość ogłoszeń, Zi tekstem, Nekrolog, Drobne. Rows include sizes like 1 do 100 mm, 101 do 200 mm, 201 do 300 mm, and 300 mm.

KRONIKA SPORTOWA

„GWARDIA” — „KRAJ”

Na Stadionie Miejskim w Kutnie odbył się mecz piłki nożnej między „Gwardią” i „Krajem” Kutno. Wynik spotkania 2:0. Do przerwy wynik był 0:0. Sędziował poprawnie ob. Szymański. Gra stała na niskim poziomie z lekką jedynie przewagą „Gwardii”. — ZKS „Kraj” zawiódł swoich kibiców, pomimo, że dotychczasowy wynik tego sympatycznego zespołu upoważniał do rokowania lepszej przyszłości. Po zdobyciu pierwszej nagrody Powiatowej Rady Związków Zawodowych, drużyna spoczęła na laurach. Nie przeprowadzano również racjonalnych i systematycznych treningów, co wpłynęło w rezultacie na wynik meczu. (C.)

ZKS „KOLEJARZ” i ZKS „SPÓJNIA” 2:1

Na Stadionie ZKS „Kolejarza” rozegrany został mecz piłki nożnej między ZKS „Kolejarz”, a ZKS „Spójnia”. Wynik spotkania 2:1 (2:0), dla „Kolejarza”. Do przerwy przewagę mieli kolejarze. W drugiej, natomiast połowie dochodził do głosu „Spójnia”. Napastnicy „Spójni” nie potrafili jednak wykorzystać kilku sytuacji podbramkowych. (C.)

ŻYCHLIŃSKA DRUŻYNA SPORTOWA WESZŁA DO „A” KLASY

Na boisku sportowym w Żychlinie odbyło się spotkanie piłkarskie o wejście do A klasy pomiędzy klubem sportowym, przy Fa-

bryce Maszyn Elektrycznych i Transformatorów Żychlin i „Ogniskiem” z Łodzi. Mecz zakończył się ostatecznie zwycięstwem żychlinian wynikiem 2:0 (1:0). Wynik ten zdecydował ostatecznie o wejściu do A klasy drużyny żychlińskiej.

Drużyna ta już od pierwszych chwil miała wyraźną przewagę techniczną nad przeciwnikiem. Po przerwie utrwaliła się u żychlinian wspaniała kondycja i zaprawa treningowa.

Klub sportowy przy Fabryce Maszyn Elektrycznych i Transformatorów w szeregu rozgrywek o wejście do A klasy udowodnił swoją niesłychaną ambicję, jak i pracę nad wyszkoleniem technicznym przez systematyczne uczęszczanie na treningi. (C.)

Fabryka Namiastek Kawy w Łowiczu cieszy się poważnymi osiągnięciami

Dzień wyzwolenia w 1945 r. założyła firma „BE-WU-ZET” ze zdemolowanymi urządzeniami i pustymi magazynami. Po kilku dniowej przerwie przedsiębiorstwo zostało uruchomione, by na dłużej produkować kawę zbożową.

Na wiosnę 1945 r. przedsiębiorstwo posiadało jedynie 2 piece bębnowe do prażenia i palenia surogatów kawowych i tylko 60 ha zakontraktowanych plantacji cykorii.

We wrześniu 1945 r. przedsiębiorstwo, jako nieruchomości pod niemiecką przechodzą pod Zarząd

Państwowy. W roku 1946 rozpoczęła się budowa dużego murewanego magazynu, który ukończony zostaje w r. 1947. Sprowadzono 3 piece kuliste do palenia kawy, oraz urządzenia do chłodzenia.

Plantacje cykorii znacznie się powiększają — w roku 1949 zakontraktowano już 430 ha pod plantacje cykorii.

Głównym przedmiotem produkcji jest nadal suszenie korzeni cykorii, która staje się jednym z najważniejszych w kraju produktów eksportowych, oraz wyrób ka-

wy zbożowej.

Pracowników przedsiębiorstwa zatrudnia od 60 do 75, a w czasie kampanii suszarniczej do 110 osób.

Fabryka, pomimo braku nowoczesnych urządzeń, jest jednak przedsiębiorstwem dochodowym i w roku ub. dała Skarbowi Państwa dochodu 11 milionów.

Dochód z pierwszego półrocza wyniósł zł 8.842.450.

Plan trzechletni produkcyjny fabryka wykonała do 10 maja rb. w tym dniu wykonano plan roczny, przekraczając go o 8 proc.

Rzeczy ciekawe

Bernard Shaw liczy 93 lata

Słynny dramaturg angielski, Bernard Shaw, ukończył w tym roku 93 lata pracowitego życia. Popularny „G. B. S.” postanowił sprzedać w przeddzień urodzin około 200 tomów ze swej biblioteki.

Na sali sprzedaży znalazły się m. in. pierwsze wydania powieści Oscara Wilde'a i Lawrence'a. Jedną z nich osiągnęła 460 funtów (około 460.000 franków).

Historia czarnych diamentów

Nie ulega wątpliwości, że świat starożytny znał już węgiel kamienny. Podbijając Brytanie, legioni rzymskie używały powszechnie węgla kamiennego. Znali węgiel i Chińczycy, o których pisał Marco Polo, iż używali węgla kamiennego do wypalania słynnej chińskiej porcelany.

Europa znała węgiel, nie używała go, mając wielkie lasy do dyspozycji. Dopiero u schyłku XII wieku, gdy lasy przetrzebiono, zwrócono uwagę na konieczność wykorzystania węgla kamiennego. Pierwsze kopalnie węgla założono w okolicy Limburga.

W roku 1306 król angielski Edward I na wniosek parlamentu zakazał używania węgla, jako opalu szkodliwego dla zdrowia ludzkiego. Ta sama historia powtórzyła się i we Francji, gdzie Henryk II również zakazał używania węgla kamiennego do topienia żelaza.

Bojkotowały węgiel również eleganci francuskie, gardząc „nieczystym zapachem jakoby zgnitych jaj, wychodzącym z palącego się węgla”. Wtórwali damom profesorowie Sorbony, określając węgiel, jako trujący materiał opalowy.

Ser i jego mieszkańcy

Kawałek miękkiego sera wielkości niewielkiej monety, zawiera w stanie świeżym 150.000 mikrobow, a w kilka dni później — 6 milionów.

100 g sera zawiera więcej organizmów żywych, niż jest ludzi na ziemi. Cyfry te podaje dr. Adamczak z paryskiej Sorbony.

Oficjalny „klub serów”, istniejący w Paryżu, rozdziela 200 zasadniczych gatunków sera.

Włosi, wyrabiający sławny ser parmezan, muszą mieć wysoce czyste słuch. Aby sprawdzić, czy ser jest już dobry, uderza się go srebrnym łyżeczkiem. Przy pewnym tonie, który trzeba umieć rozróżnić — ser nadaje się do spożycia.

Kolarze otrzymali boisko

Zarząd Miejski przydzielił Klubowi Sportowemu „Kolarz” (Łódź) nowy teren na Chojnach pod budowę boiska sportowego. Budowa obiektu rozpocznie się niebawem i ma być ukończona w przyszłym roku.

Na stadionie tym zostaną wybudowane trybuny, które pomieszczą ok. 20.000 widzów.

Zwycięstwo gdańskiego Związkowca

Towarzyski trójmecz żużlowy Moto-klub (Rawicz) — Związkowiec (Gdańsk) — Związkowiec (Wrocław) wygrał drugoligowy Związkowiec (Gdańsk) — 19 pkt. przed Ligowym MK Rawicz — 17 pkt. W barwach MK Rawicz startował reprezentant Polski Siekalski, który uzyskał najlepszy czas dnia — 1:46,4.

W piątek zebranie członków „Ogniwa”

Zarząd ZKS „Ogniwo” zawiadamia, że w piątek, dnia 5 sierpnia br., o godzinie 18.00 w lokalu własnym przy ul. 11 Listopada 30, odbędzie się zebranie członków zarządu oraz wszystkich kierowników sekcji.

Nowy rekord motocyklisty ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.) Podczas zawodów motocyklowych pod Moskwą reprezentant stolicy Związku Radzieckiego Baranow ustanowił nowy rekord ZSRR na motocyklu z przyczepką, poj. 350 cm. Baranow przebył dystans 50 km. w 26:14,5 min., poprawiając dotychczasowy rekord o 4 : 55,2 min.

W. Ażiew 218 Daleko od Moskwy

— Zaczekaj Umara, Rozmawiam z towarzyszem, gdy skończą wrócić do ciebie.

Umara zadróśnie spojrzął na Silina i rzucił się do tyłu. Batmanow uważnie słuchał traktorzysty. Silin stał przed nim trzymając ciężki łom, jak karabin.

— Maszynę drogową trzeba odstawić. — Skoro główny inżynier mówi, że nie wolno, więc nie ma o czym dyskutować. Piszą właśnie na kartce, że łód jest cienki. Biorę pod uwagę twoje ostrzeżenie co do Kondrina, chociaż jako niewyraźny o nim mówisz. Więc ciebie zwołnił Merzłakow? — uśmiechnął się nagle Batmanow, wpatrując się uważnie w szczerą twarz traktorzysty.

— Tak, nie przypa mi do gustu. Ale nie udało mi się. Teraz jego nie ma, a ja zostałem.

— Inaczej z nim nie mogło się stać. Co do ciebie powiem Rogowowi — wyda dyspozycję. Wstąp do mnie po pracy, to porozmawiamy... Teraz idź do Filimowicza i pobmyście wspólnie jakiś tytuł należy jak najprędzej wziąć do wygładzania drogi...

Batmanow szedł w kierunku brzozy i rozmyślał, co powiedział Silin o Kondrinie. Należy przyjrzeć się bytemu buchalterowi, sprawdzić jego pracę. Trzeba będzie bliżej zapoznać się z ludźmi i skontrolować pracę. Nie darmo Pisarew zalecał czujność. Życie wykazało, że w tym pustynnym kraju, położonym blisko granicy, ukrywali się i brudziły jacyś niebezpieczni ludzie.

Tok rozmyślań przerwał Umara Mahomet. Zdenerwowany spawacz dogonił naczelnika budowy.

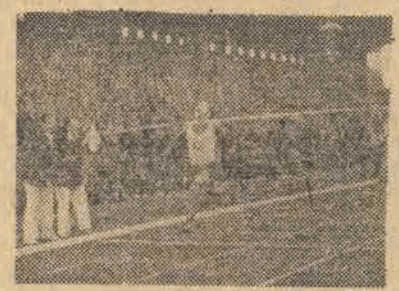
— Dokąd odchodzisz, towarzyszu Batmanow? Sam mówisz, że droga jest najważniejszym obiektem. Dlaczego więc porzucasz pracę? Chodź, skończymy ją razem

SPORT X SPORT X SPORT

Jak z rogu obfitości sypią się zgłoszenia na wyścig dookoła Polski

Komitet Organizacyjny dorocznego wyścigu kolarskiego dookoła Polski, który obok pamiętnego wyścigu Praga-Warszawa jest najpoważniejszą naszą imprezą sportową — przeżywa obecnie gorączkowe chwile ostatnich przygotowań. Liczne zgłoszenia, jakie niemal codziennie napływają z zagranicy pozwalają przypuszczać, że w tym roku wyścig ten stanie się niezwykle ciekawym i w ciągu swego trwania będzie interesował nie tylko całą Polskę, ale prawdopodobnie całą Europę, gdyż startować w nim będą przedstawiciele całej niemal Europy.

Z meczu Polska-Rumunia



Na zdjęciu — zwycięzca w biegu na 100 m, Polak Kiszka na mecie

Kolarze łódzcy przed wielką próbą

Dnia 14 i 15 sierpnia odbędą się na torze w Łodzi zawody kolarskie o programie olimpijskim, o puchar przedchodni PZKol.

Łódź jest dwukrotnym zdobywcą tego pucharu. W wypadku wygrania zawodów przez kolarzy łódzkich, nagroda przejdzie na ich własność.

Igrzyska sportowe w Spale

Łódzki Związek Piłki Nożnej organizuje w dniach 14 i 15 sierpnia br., w Spale, gdzie mieści się obóz treningowy piłkarzy łódzkich, wielkie igrzyska sportowe wszystkich galezi sportu, w których wezmą udział zawodnicy i zawodniczki okręgu łódzkiego.

Impreza ta ma duże znaczenie ze względu na propagandę sportu na prowincji.

Z żużla klubów

W piątek zebranie członków „Ogniwa”

Zarząd ZKS „Ogniwo” zawiadamia, że w piątek, dnia 5 sierpnia br., o godzinie 18.00 w lokalu własnym przy ul. 11 Listopada 30, odbędzie się zebranie członków zarządu oraz wszystkich kierowników sekcji.

Nowy rekord motocyklisty ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.) Podczas zawodów motocyklowych pod Moskwą reprezentant stolicy Związku Radzieckiego Baranow ustanowił nowy rekord ZSRR na motocyklu z przyczepką, poj. 350 cm. Baranow przebył dystans 50 km. w 26:14,5 min., poprawiając dotychczasowy rekord o 4 : 55,2 min.

Jeszcze jedno zgłoszenie z Włoch

O popularności wyścigu dookoła Polski świadczy najlepiej fakt, że organizatorzy otrzymują nawet zgłoszenia kolarzy zawodowych, którzy oczywiście ze względu na przepisy międzynarodowe prawdopodobnie nie będą mogli wziąć w nim udziału.

Rumuni przyjadą na wyścig

Podczas pobytu lekkoatletów Rumunii w Warszawie, Komisarz Wyścigu Dookoła Polski przeprowadził rozmowy z kierownikiem ekipy rumuńskiej — przedstawicielem Organizacji Sportu Rumuńskiego.

Szwajcarzy podali skład wyścigu

Organizacja Sportu Robotniczego w Szwajcarii nadesłała do Komitetu Organizacyjnego wyścigu Dookoła Polski nazwiska 8-miu kolarzy, którzy wezmą udział w wyścigu. Są to: Kasslin, Niemi, Pankinen, Luukas, Salminen, Makila, Arenius i Niininen.

Ekipa fińska na wyścig „Dookoła Polski”

Organizacja Sportu Robotniczego Finlandii nadesłała do Komitetu Organizacyjnego wyścigu Dookoła Polski nazwiska 8-miu kolarzy, którzy wezmą udział w wyścigu. Są to: Kasslin, Niemi, Pankinen, Luukas, Salminen, Makila, Arenius i Niininen.

Kalendarzyk najbliższych spotkań

Piątek 5 bm. grają o godz. 17-tej Komis. 15 — 8 oraz o godz. 18.30 Komis. 5 i 11.
Sroda 10 bm. o godz. 17 Komis. 14 — Komp. Ruchu, a o godz. 18.30 Komis. 10 i 4.
Piątek 12 bm. o godz. 17 Komis. 3 i 13, o godz. 18.30 Komis. 6 i 7.
Sroda 11 bm. o godz. 17 — Komis. 1 i 14, a o godz. 18.30 Komis. 12 i 10.
Rozgrywki odbywać się będą na stadionie.

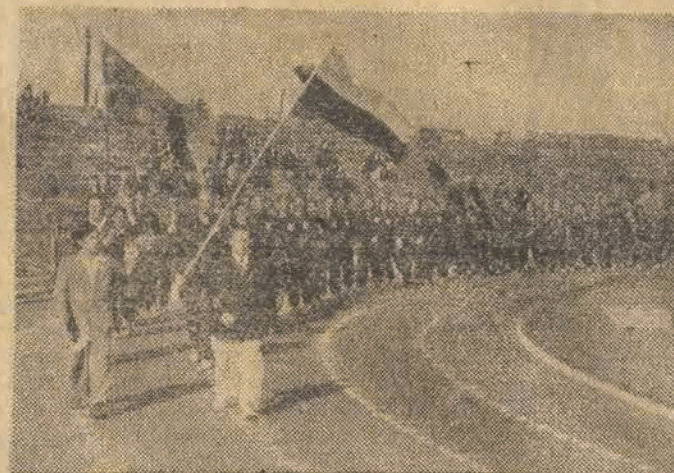
Sportowcy wsi walczą w Warszawie i Łodzi

W dniu 14 i 15 sierpnia odbędą się w Warszawie interesujące mecze lekkoatletyczne w konkurencji kobiet 5 m. i 10 m., między reprezentacją Ludowych Zespołów Sportowych a Zrzeszeniem Sportowym „Spójnia”.

W dniach 20 i 21 sierpnia reprezentacja LZS-ów spotka się w Łodzi z reprezentacją Zrzeszenia Sportowego „Witkier”.

W drużynie LZS-ów wystąpią najlepsi lekkoatleci wsi. W zespołach „Spójnia” i „Witkier” znajdują się reprezentanci Polskiej.

Polska — Rumunia 103 : 108



Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Polska — Rumunia. Na zdjęciu — defilada zawodników

Milicjanci kopią piłkę Wczoraj rozpoczęły się mistrzostwa piłkarskie Kół ZS „Gwardia”

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Kół ZS „Gwardia”. Droga losowania wyłoniła 4 grupy.

1 grupa: 1 Komis. MO, 9 Komis. MO, 14 Komis. MO i Kompania Ruchu.
2 grupa: 3 Komis. MO, 8 Komis. MO, 13 Komis. MO i 15 Komis. MO.
3 grupa: 2 Komis. MO, 4 Komis. MO, 10 Komis. MO i 12 Komis. MO.
4 grupa: 5 Komis. MO, 6 Komis. MO, 7 Komis. MO i 11 Komis. MO.

Rozgrywki w grupach przeprowadzane są systemem punktowym (drużyny grają każda z każdą bez rewanżu). Mistrzem grupy zostanie drużyna, która uzyska większą ilość punktów, względnie przy jednakowym stosunku strzelonych bramek.

Mistrzowie 4 grup rozegrają finał w październiku br. w ramach 5-lecia istnienia MO o puchar przedchodni systemem punktowym podobnie jak w eliminacjach z tą różnicą, że przy jednakowych ilościach punktów zostanie rozegrany decydujący mecz.

Przypominamy, że w roku ubiegłym puchar zdobył 8 Komis. MO. W tegorocznych rozgrywkach decydujący bój o puchar powinny stoczyć 3-ci, 9-ty, 7-my i 8-my Komis. MO.

Kalendarzyk najbliższych spotkań wygląda następująco:

Piątek 5 bm. grają o godz. 17-tej Komis. 15 — 8 oraz o godz. 18.30 Komis. 5 i 11.
Sroda 10 bm. o godz. 17 Komis. 14 — Komp. Ruchu, a o godz. 18.30 Komis. 10 i 4.
Piątek 12 bm. o godz. 17 Komis. 3 i 13, o godz. 18.30 Komis. 6 i 7.
Sroda 11 bm. o godz. 17 — Komis. 1 i 14, a o godz. 18.30 Komis. 12 i 10.
Rozgrywki odbywać się będą na stadionie.

Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP) — Dzień zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz. Temperatura maksymalna do 22 stopni. Umiarkowane, miejscami dość silne i poranne wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

W dniu dzisiejszym będzie nadal wpływać do Polski powietrze polarnomorskie.

Uśmiechnij się

PAN HRABIA KĄPIE SIĘ...



— Janie, proszę dolać ciepłej wody!

ORGAN ŁÓDZKIEGO KOMITETU I WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Wydawca: RSW „PRASA”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 96 III p.

Druck: Zakłady Graficzne R.S.W. „PRASA”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nac.: 219-05
Sekretarz odpowiedzialny: 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny: 223-25, 234-35
wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej: 218-42
Dział muzej: 218-11
Dział miejski i sportowy: 254-21
wewnętrzny 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-28
Dział rolny: wewnętrzny 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31, 156-51,
Kolportaż

Łódź, ul. Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 114-75
Łódź, ul. Piotrkowska 85, tel. 111-50